Numer zawiera 12 stron

Nr. 293. (Nalez. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, piątek 25 października 1929. Rok XXXIII.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 6·00
z dostawą . . . . zł. 6·30
na prowincji
z przesyłką pocz. . . zł. 6·20
za granicą . . . . zł. 9·00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:
25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (5½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Ostatni tydzień przedwyborczy.

(Korespondencja własna).

Praga, 21 października.

Rozpoczął się ostatni tydzień przedwyborczy w Czechosłowacji. Zawodzące ze sobą stronnictwa czynią coraz bardziej gorączkowe wysiłki, by siebie wywyższyć ponad inne, co koniecznie prowadzi właśnie do najostrzejszych ataków przeciw tym innym, często niedawnym sprzymierzeńcom. To znów zawzięcie się dawniej zwalczający działacze dziś współpracują ręka w rękę. Obraz jak gdzieindziej w krajach parlamentarnych zresztą. W Czechosłowacji jest to o tyle ciekawsze, że oprócz antagonizmów stronnictw, dają się odczuć i antagonizmy narodowościowe.

Poszczególne narodowości państwa czechosłowackiego, więc Czesi i Słowacy, Niemcy, Węgrzy, Rusini, Żydzi i najmniej liczni Polacy — rzadko tylko występują jednolicie. W obecnej wyborczej walce toczy się bój według haseł społecznych, narodowościowe zaś są tu na drugim planie przeważnie. Dzięki temu, że np. agrarjusze czeskosłowaccy i niemieccy występują wspólnie przeciwko czeskim i niemieckim socjalistom, antagonizmy narodowościowe nie ujawniają się jaskrawo. Normalnie istniejąca współpraca stronnictw poszczególnych narodowości o jednakich interesach gospodarczych czyni Czechosłowację jednym z krajów o najlepiej rozwiązanym problemie mniejszościowym. Ani wybory zatem nie przynoszą szkody wewnętrznej spoistości państwa. Z mniejszości jednolicie występują tylko Węgrzy i Polacy łącznie z Żydami.

Jak już pisaliśmy w swoim czasie, dawna koalicja rozpadła się wśród widocznego zadowolenia nie tylko opozycji socjalistycznej, ale i wszystkich niemal składających koalicję stronnictw umiarkowanych. Wiele się nagromadziło niechęci wzajemnej między poszczególnemi partjami rządowemi za ostatnie lata. Przy wyborach każdy może pracować tylko dla siebie i nie musi oszczędzać sprzymierzeńców. To też obecnie agrarjusze i ludowcy ks. Szramka prowadzą ze sobą bój najzawziętszy, wszystkich zaś przechodzi w bezwzględności walki wyborczej oczywiście stronnictwo Hlinki. Najmniej może ryją sobie pod pozycjami socjaliści obu odcieni, t. j. t. zw. narodowi — partja Benesza i socjalni demokraci.

Jeśli da się zaobserwować stosunkowo mniej ostry stosunek dwu stronnictw w tem wyborczem „bellum omnium contra omnes“, to fakt taki może naprowadzać na myśl, że może gdzieś kiedyś zawarto jakąś o tem ugodę. Tu nasuwałaby się koncepcja owych wielkich bloków politycznych w parlamencie. Pod uwagę wchodziłyby trzy bloki: zawodowy rolniczo - rzemieślniczy popierany przez prawicową inteligencję, zatem agrarjusze czeskosłowaccy i niemieccy, przemysłowcy czescy i niem. oraz narodowi demokraci, dalej blok katolicki: Szramek — Hlinka, w końcu socjalistyczny. Jeśli się o tem i myśli, to tylko stronnictwa pierwszego bloku wykazują przy wyborach, iż pamiętają o takiej możliwości.

Obóz katolicki w Czechosłowacji przedstawia smutny obraz. Katolicy czescy między sobą i słowaccy między sobą gryzą się i usiłują sobie wydrzeć jak najwięcej głosów. Jakotako jednolici są tylko katolicy niemieccy i węgierscy. Czeska partja Szramka, mimo wielu zysków moralnych, związanych z jubileuszem św. Wacława, poniosła ciężką porażkę. Oderwali się od niej robotnicy morawscy i idą odrębnie, związawszy się przy wyborach z Hlinką. Ten popierając owych dysydentów rewanżuje się Szramkowi za sianie niezgody w szeregach ludowców słowackich i utrzymywanie słowackiej gałęzi cz.-sł. partji ludowej. Hlinka zapowiada nowy ostry kurs opozycji wobec Pragi i chce swój autonomizm oprzeć i na mniejszościach.

Największa partja państwa, agrarjusze, nie mają teraz genjalnego kierownika Szwehli. Biją w nich i klerykali i socjaliści. Na słowaczyźnie ucierpieli poważną porażkę przez wystąpienie z partji właśnie teraz jednego z leaderów, który ostro zaatakował kierownictwo partji. B. min. Hodża pracuje usilnie, ale niewiadomo, czy partję przed stratami uratuje.

Sensacją swego rodzaju jest żywy udział w akcji wyborczej min. Benesza. Jako przywódca nar. socjalistów prowadzi intensywną propagandę na rzecz swej partji. W przemówieniach swych zapowiada nie tylko zwycięstwo socjalistów ale i ich wstąpienie do koalicji, z której niektóre mniejsze partje zato odpadłyby. Ogólnie się przypuszcza, że dr. Benesz zmierza ku fotelowi premiera.

Mniejszości tym razem ani w swych najskrajniejszych odcieniach, nie szerzą haseł antypaństwowych. Aktywiści węgierscy wprawdzie nie wystąpili jeszcze na widownię, ale negatywizm węg. operuje hasłami nader umiarkowanemi. Nawet Rusini karpatoruscy dali zapewnienie wstrzymania się od dążeń odśrodkowych.

27 października zatem rozstrzygnie.

h-k b.i.

Czy Briand utworzy trzynasty gabinet?

Paryż, 23 października. (PAT.) Z dotychczasowego obliczenia wczorajszego głosowania w Izbie wynika, że upadek gabinetu został wywołany przyłączeniem się do stałej opozycji, złożonej z radykałów i socjalistów kilkudziesięciu posłów, należących do większości parlamentarnej, podtrzymującej dotąd gabinet. Grupy prawicowe liczące 130 posłów i stanowiące poważny odłam dotychczasowej większości rządowej odbyły w ciągu dnia kilka narad, na których debatowano nad skutkami uchwał, powziętych na konferencji w Hadze w szczególności zaś nad konsekwencjami, które pociągnie za sobą ewakuacja Nadrenji. Przeważyło zdanie, dążące do otrzymania od rządu w najbliższych dniach wyjaśnień i jasnego postawienia kwestji, co do dalszego zachowania się wobec Niemiec.

Wogóle można powiedzieć, że większość, która obaliła gabinet składa się z około 250 głosów lewicy i skrajnej lewicy, oraz mniej więcej z 10 głosów prawicy i centrum. W kuluarach Izby panuje przekonanie, że rezultaty głosowania nie zawierają w sobie ścisłych wskazówek, które pozwoliłyby przewidzieć ukonstytuowanie się większości rządowej, różniącej się poważnie od poprzedniej.

Z rozmów korespondenta PAT. z szeregiem posłów, stanowiących dotąd większość wynika, że głosowanie oznacza, iż francuska opinja publiczna nie zgadza się na ewakuację Nadrenji bez zastrzeżeń. Zdawałoby się, że podobna opinja znajduje się w sprzeczności z przyłączeniem się części prawicy do opozycji lewicowej, która właśnie jest za natychmiastową ewakuacja Nadrenji. Jednak, jak oświadczył jeden z deputowanych, który głosował przeciwko gabinetowi, oddanie przez jego kolegów głosów za wnioskiem opozycji wywołane było chęcią otrzymania od rządu natychmiastowych wyjaśnień w tak doniosłej kwestji, jak zamierzona ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji, przedtem nim plan Younga zostanie wprowadzony w życie.

Już wczoraj wymieniano kilka nazwisk posłów, którzy kwalifikowani są do uformowania nowego gabinetu. Są nimi: Tardieu dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, Loucher dotychczasowy minister pracy i jeden z delegatów na konferencję w Hadze Steeg b. komisarz generalny w Marokku, oraz senator Chorea dotychczasowy minister finansów.

Gabinet, który wczoraj został obalony był 12 z rzędu gabinetem, w którym przewodniczył Briand. Został on ukonstytuowany w lipcu br. nazajutrz po dymisji Poincarego. Za wyjątkiem Poincarego gabinet ten stanowili ci sami ministrowie, co poprzedni gabinet ukonstytuowany 11 listopada 1928.

BRIAND ZAMIERZA WYPOCZĄĆ?

Paryż, 23 października. (PAT.). Prasa zaznacza powszechne zdumienie, jakie ujawniło się w kołach parlamentarnych i politycznych z powodu upadku gabinetu i wyraża zapatrywanie, że przesilenie będzie długie i trudne do rozwiązania.

Paryż, 23 października. (AW.). „Pet Parisien“ pisze o możliwości utworzenia nowego trzynastego gabinetu Brianda, przyczem zaznacza, iż Briand jak się zdaje nie ma szczególnych chęci do tworzenia nowego rządu.

Briand wyraził się w rozmowie ze

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Nastrój przygnębienia w Londynie.

Londyn, 23 października. (PAT.) Dymisja gabinetu Brianda wywołała tu powszechną konsternację. Cała prasa angielska bez wyjątku stoi po stronie Brianda i w słowach najwyższego uznania dla niego wyraża żal z powodu jego dymisji.

W kołach politycznych Londynu panuje z powodu dymisji Brianda duże przygnębienie. Koła te zdają sobie sprawę z tego, że kryzys ten może się okazać długotrwałym, co znacznie utrudnić może zapoczątkowane przez obecny rząd brytyjski posunięcia z zakresu polityki zagranicznej, jak np. sprawę kontynuowania konferencji w Hadze oraz przyszłą konferencję morską w Londynie.

Obecnie Londyn z napięciem oczekuje wyniku rozpoczynającego się jutro kongresu radykałów socjalnych w Reims. W każdym razie wszystko zdaje się wskazywać na to, że ewentualny powrót Brianda na stanowisko ministra spraw zagranicznych przyjęty będzie w Londynie wyrazami powszechnej ulgi i prawdziwego zadowolenia.

CO PISZE O BRIANDZIE PRASA NIEMIECKA?

Berlin, 23 października. (PAT). „Vossische Ztg.“ oświadcza, że bezpośrednim następstwem ustąpienia Brianda jako premjera, będzie odroczenie rokowań niemiecko-francuskich w sprawie zagłębia Saary.

Socjalistyczny „Vorwaerts“ występuje z zarzutami przeciwko Briandowi stwierdzając, że w pracy nad porozumieniem europejskiem Briand okazał się zręcznym taktykiem i że od trzech już lat prowadził politykę drogami okrężnymi, opierając się na prawicy, podobnie jak to czynił minister Stresemann z nacjonalistami niemieckimi.

Ostro występują przeciwko Briandowi dzienniki hugenbergowskie, zarzucając mu uprawianie polityki podwójnego dna, która ich zdaniem skończyć się musi katastrofą.

=□=

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej).

swymi przyjaciółmi politycznymi, że zamierza wypocząć.

DALADIER I BONCOUR.

Paryż, 23 października. (AW.). „Matin“ donosi, że Briand w rozmowie z prezydentem Republiki wysunął na stanowisko premjera kandydaturę przywódcy radykalnych socjalistów Daladiera. Pismo to informuje, że brana jest również pod uwagę kandydatura Herriota na stanowisko min. s. zagr. a Daladiera na stanowisko ministra wojny. Mówią również o gabinecie lewicy z P. Boncourem na czele.

Paul Boncour miał wyrazić gotowość przyjęcia ewentualnej propozycji utworzenia nowego rządu i wypowiedział się za udziałem stronnictwa w rządzie.

NARADY U PREZYDENTA DOUMERGUE.

Paryż, 23 października. (PAT.). Prezydent Doumergue rozpoczął dziś rozmowy mające na celu stworzenie nowego rządu, przyjmując kolejno przewodniczących senatorów i Izby deputowanych.

O godz. 19 Doumergue zakończył narady, które podejmie ponownie jutro rano.

PODWYZKA I ZAPOMOGA DLA URZĘDNIKÓW W AUSTRJI.

Wiedeń. 23 października. (AW.) Kanclerz Schober oświadczył urzędnikom państwowym, że rząd przyznał im dodatek czynszowy w wysokości 2 prc. od pełnych poborów i jednorazową zapomogę w wysokości 30 prc., płatną w grudniu br.

SOCJALIŚCI AUSTRJACCY USPOKOILI SIĘ.

Wiedeń. 23 października. (AW.) Pod wrażeniem spokojnego przebiegu dyskusji parlamentarnej na temat przedłożeń rządowych w sprawie reformy konstytucji, przeważa tu dziś przekonanie, że w sytuacji wewnętrzno-politycznej zaznaczył się zwrot ku lepszemu. Wprawdzie niema jeszcze mowy o żadnem zbliżeniu poglądów, ale fakt, że dyskusja toczy się w formie spokojnej, wywołuje korzystne wrażenie.

„Reichspost“ omawiając dotychczasowy przebieg dyskusji stwierdza, że mowa przedstawiciela socjalistów b. kanclerza Rennera była ogromnie rzeczowa i nie zamykała drogi do porozumienia. Również i przemówienie drugiego przedstawiciela socjalistów dr Seitza było, jeśli idzie o stronę merytoryczną, bardzo stanowcze, ale utrzymane w tonie umiarkowanym. Powszechnie spodziewają się tu, że ze względów gospodarczych obie strony zmuszone zostaną do ustępstwa.

Wiedeń. 23 października. (PAT.) Projekt reformy konstytucji odesłany został do komisji konstytucyjnej, która zbiera się w piątek, 25 bm. W toku debaty w Radzie narodowej przemawiali wszyscy mówcy stronnictw większości za przyjęciem projektu reformy konstytucji, zaprzeczając stanowczo pogłoskom o przewrotowych zamiarach Heimwehry.

Burmistrz Wiednia Seitz wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyraził imieniem partji socjalno-demokratycznej gotowość wzięcia udziału w obradach nad projektem reformy konstytucji i podkreślił, że socjalni demokraci nie grozili nigdy użyciem gwałtu.

ZEPPELIN RUSZYŁ W NOWĄ PODRÓŻ.

Berlin. 23 października. (AW.) Dziś o godz. 6.48 „Zeppelin“ pod dowództwem dr. Eckenera wystartował z Friedrichshafen do lotu nad Hiszpanją. Na pokładzie sterowca znajduje się 16 pasażerów. Lot potrwa 38 godzin i powrotu Zeppelina spodziewają się w szwartek wieczorem między g. 17—18.

Radek pogodził się ze Stalinem.

Moskwa. 23 października. (AW.) Prezydjum egzekutywy partji komunist. zamianowało b. przywódcę trockistów Karola Radka kierownikiem niemieckiego oddziału III. międzynarodówki komunistycznej. Uważają to za dowód pogodzenia się Radka ze Stalinem. Należy zaznaczyć, że Radek odgrywał wybitną rolę w niemieckim ruchu komunistycznym w latach 1922 i 23.

=□=

Moskwa. 23 października. (PAT.) — Ogłoszony wczoraj komunikat, podpisany przez czterech berlińskich lekarzy w sprawie stanu zdrowia Cziczerina stwierdza, że polepszenie w stanie zdrowia Cziczerina nie jest tak znaczne, aby już teraz mógł on opuścić Wiesbaden i przybyć do Moskwy.

Jak przypuszczają, jest to przygotowanie opinji do mającego w niedługim czasie nastąpić formalnego zwolnienia Cziczerina z obowiązków komisarza ludowego spraw zagr.

=□=

Mobilizacja rosyjskiej emigracji w Mandżurji.

Moskwa. 23 października. (PAT.) — Według otrzymanych tu wiadomości z Charbina rozlepione tam zostały odezwy centralnego komitetu rosyjskiego do walki ze związkiem socjalistycznych republik rad, nawołujące do wypowiedzenia wojny sowietom. Jednocześnie przedstawiciele gen. Horwata opublikowali depeszę, wzywającą do mobilizacji całą emigrację rosyjską, zamieszkała w Mandżurji.

Tokio. 23 października. (PAT.) ZCharbinu donoszą, że policja chińska przeprowadziła rewizję w konsulacie generalnym sowieckim i aresztowała trzech Rosjan, którzy znajdowali się w lokalu konsulatu. Komunikat chiński stwierdza, że rewizji dokonano na skutek informacji, według których komuniści zamierzali doprowadzić do zamieszek w Charbinie, używając przytem gmachu konsulatu sowieckiego jako bazy operacyjnej. Po rewizji aresztowano jeszcze 18 Rosjan.

Po wielkim skandalu w Paryżu nowa afera w Berlinie.

Moskwa. 23 października. (AW.) Agenci GPU. wykryli nowe szeroko rozgałęzione sprzysiężenie, w które zawikłany ma być szereg urzędników ambasady sow. w Berlinie, oraz członkowie sow. przedstawicielstwa handlowego w Niemczech.

Znaczną część członków ambasady sow. w Berlinie odwołano. Afera ta przypomina bardzo ostatnią aferę w poselstwie sow. w Paryżu, której bohaterem był Biesiedowski. Uprawnienia zagraniczne GPU. ostatnio znacznie rozszerzono.

CZY BIESIEDOWSKI BĘDZIE NA TYLE NAIWNY?

Berlin. 23 października. (AW.) „Rul“ podaje, że władze sowieckie poruczyły francuskiemu pisarzowi komunistycznemu Barbusse'owi i Vaillant-Couturierowi misję skłonienia Biesiedowskiego do powrotu do Rosji sow. W zamian za dobrowolny powrót, Biesiedowskiemu gwarantują władze sowieckie to, iż będzie on oddany pod sąd jedynie za roztrwonienie pieniędzy, przyczem sprawa odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Paryż. 23 października. (AW). Na odbytem tu ostatnio pod przewodnictwem Kiereńskiego zebraniu emigrantów rosyjskich, Biesiedowski oświadczył, że nie wierzy w wskrzeszenie monarchji w Rosji, nie wierzy również w ustalenie ustroju demokratycznego, lecz sądzi, że władzę bolszewicką zastąpi pewien swoisty rodzaj ustroju faszystowskiego. Sowiety obawiają się, zdaniem Biesiedowskiego, przedewszystkiem wojny i zamachu na życie Stalina. Śmierć bowiem spowodowałaby ogólne zamieszanie w Moskwie.

=□=

Źle wyszli na służbie u Niemców.

Kowno. 23 października. (PAT.) — Wczoraj przybył tu z Berlina radca niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych von Schak oraz przedstawiciel niemieckiego ministerstwa sprawiedliwości Lutterhof, którzy przy udziale niemieckiego posła w Kownie przeprowadzą konferencję z rządem litewskim w sprawie krytycznego położenia, w jakiem znaleźli się Niemcy kłajpedzcy, którzy przeszli na służbę litewską w charakterze urzędników.

Tylko 24 procent.

JAK HUGGENBERG REKLAMUJE PLEBISCYT?

Berlin. 23 października. (PAT.) Prasa demokratyczna ogłasza dziś obszerne zestawienie cyfrowe z wyników głosowania na listy referendum ludowego. Według tych zestawień w ciągu pierwszego tygodnia głosowało w Berlinie ogółem 121.150 osób.

Dzienniki zaznaczają, iż cyfra ta stanowi tylko 24 proc. ogólnej liczby wyborców, podkreślając, iż poprzedni plebiscyt z r. 1927 przeciw wywłaszczeniu byłych domów panujących uzyskał w Berlinie w tym samym okresie 633.121 głosujących.

Berlin. 23 października. (PAT.) Trybunał stanu po dwudniowej rozprawie odrzucił w dniu dzisiejszym wniosek frakcji niemiecko-narodowej sejmu pruskiego, domagający się wydania zarządzenia tymczasowego zawieszającego rozporządzenie pruskie przeciw udziałowi urzędników państwowych w referendum ludowem. W motywach wyroku trybunał wskazał na to, że powinno się odrzucić wniosek, ponieważ rozpatrywanie skargi odroczone zostało na czas późniejszy.

Królewiec. 23 października. (AW.) — Ostatniej nocy nieznani sprawcy wywrócili nad głową pomnika pierwszego prezydenta Rzeszy Fryderyka Eberta wiadro czerwonej farby olejnej, zanieczyszczając pomnik od stóp do głowy. Policja poszukuje sprawców wśród członków nacjonalistycznych bojówek niemieckich, którzy chcieli w ten sposób zareklamować plebiscyt prawicowy.

KOMISJA W SPRAWIE Z. SAARY ZAKOŃCZYŁA PRACE.

Paryż. 23 października. (AW.) Zakończyła swe prace komisja międzyministerjalna, obradująca w kwestji Zagłębia Saary. Prace dotyczyły w pierwszym rzędzie takiego uregulowania stosunków handlowych między terenem Saary a Francją, aby utrzymały się one na dotychczasowym poziomie i aby francuski przemysł metalowy miał stale zapewnioną potrzebną ilość węgla.

Rozpatrzenie sprawozdania komisji przypadnie w udziale już nowemu rządowi.

ZDANIEM WOLDEMARASA „DNI TUBIALISA SĄ POLICZONE“.

Kowno. 23 października. (AW.) Duże wrażenie wywołały tu rewelacje kowieńskiego korespondenta „Boersen Kurrier“, który podaje, że zwolennicy Woldemarasa, szczególnie wśród wojskowych nie tracą nadziei ponownego wprowadzenia Woldemarasa na stanowisko premjera.

Według tych doniesień dni gabinetu Tubialisa są policzone. Zwolennicy Woldemarasa mają się starać o pomoc ludowców, a nawet socjaldemokratów, obiecując w zamian, iż nowy rząd Woldemarasa będzie demokratyczniejszy.

OBIECUJĄ UKRÓCIĆ SWAWOLĘ SWYCH ŻOŁNIERZY.

Wilno. 23 października. (AW.) Na odcinku granicznym Troki odbyła się ostatnio konferencja graniczna polsko-litewska w związku z ostatnimi ekscesami na pograniczu, spowodowanemi przez straż litewską, oraz w związku z postrzeleniem komendanta patrolu Nowakowskiego. Władze graniczne litewskie obiecały ukrócić samowolę strażników litewskich i ukarać winnych.

DO PALESTYNY ZJEŻDŻA KOMISJA ANKIETOWA.

Jerozolima. 23 października. (PAT.) Komisja ankietowa, mająca przeprowadzić śledztwo w sprawie ostatnich zaburzeń w Palestynie, przybędzie do Jerozolimy 24 bm.

WŁOSKI NASTĘPCA TRONU W BELGJI.

Bruksela. 23 października. (PAT.) — Dziś rano przybył tu włoski książe następca tronu, powitany przez króla, książąt Leopolda i Karola, oraz ambasadora włoskiego.

KRADNĄ NARÓWNI Z BEZPARTYJNYMI.

Moskwa. 23 października. (PAT.) W Rostowie nad Donem wykryto nowe nadużycia, sięgające sumy 124.000 rubli. Wśród 114 oskarżonych znajduje się 52 członków partji komunistycznej.

CHŁOPI W ZSSR. NIE CHCĄ DAWAĆ ZBOŻA RZĄDOWI.

Charków. 23 października. (AW.) — Według oficjalnych danych zakup zboża na Ukrainie za gotówkę dał w r. 1928—29 2 milj. tonn ziarna. Z tej ilości 540 tys. tonn otrzymała z powrotem wieś, 434 tys. tonn wydano biednym i średnio zamożnym chłopom na zasiewy, a 106 tys. tonn otrzymały na wyżywienie rejony dotknięte w r. 1928 nieurodzajem. Pozostała ilość półtora milj. została jako niewystarczająca na zaopatrzenie potrzeb całej ludności stopniowo rozdzielona za pośrednictwem systemu kartkowego pomiędzy 4.400 robotników i urzędników państwowych Ukrainy.

Według prowizorycznych danych te goroczny urodzaj na Ukrainie przyniesie znacznie mniej, niż w r. ub., chłopi bowiem obsiewają tylko tyle pola, aby urodzonego na niem zboża starczyło do przednowku dla nich i dla ich rodzin, natomiast rządowi sowieckiemu nie chcą oddać ani puda.

Oda do pazurków.

Paznokietki różowe, rąk białych ozdobo,
Skąd siła uroku w was taka?
— Wiadomością najchętniej podzielim
7981 t *[się z Tobą:*
To emalja „MIAFIOR" od ŻAKA...

Z DNIA.

WNIOSKI O DODATKOWE KREDYTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 października. (zo). 23 bm. wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o dodatkowem kredycie na bieżący okres budżetowy, zwiększający w dziale ministerstwa spraw wojskowych pozycje na podróże służbowe i rezerwy zapotrzebowania dla rodzin o sumę 8,500.000 zł.

Warszawa, 23 października. (AW.). Rząd wniósł do sejmu wniosek o przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 2 i pół milj. zł., których użyto w województwach południowo-wschodnich na niesienie pomocy ludności dotkniętej klęską powodzi.

„LWÓW DOBRZE WYBRAŁ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 października. (zo). Z powodu nadania nagrody literackiej m. Lwowa Leopoldowi Staffowi, zamieszcza dziś „Kurjer Warszawski" obszerny feljeton pióra Zdzisława Dębickiego tp.: „Laureat Lwowa".

Dębicki na wstępie zaznacza, że wiadomość o tem nowem odznaczeniu znakomitego poety z radością powita cały polski świat literacki, wśród którego L. Staff ma tylu przyjaciół. Lwów dobrze wybrał i sprawiedliwie zasługi Staffa ocenił.

P. DEWEY POWRÓCIŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 października. (zo). Amerykański doradca finansowy p. Dewey powrócił dziś wieczorem z Paryża do Warszawy.

WYBITNY FINANSISTA AMERYKAŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 23 października. (AW.). sista i bankowiec amerykański p. Alfred H. Swayne. Celem jego wizyty jest zbadanie możliwości inwestowania kapitałów amerykańskich w Polsce. W związku z tem p. Swayne odbędzie szereg konferencyj z wybitnemi osobistościami polskich kół finansowych i bankowych.

O KOMUNIKACJĘ LOTNICZĄ WARSZAWY Z BERLINEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 października. (zo). Wkrótce mają być powzięte polsko-niemieckie rokowania o wprowadzenie bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Warszawą a Berlinem.

NOWA KSIĄŻKA GEN. SIKORSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 października. (zo). Z Paryża donoszą, że bawiący w Wersalu gen. Sikorski ukończył prace nad książką pt.: „Niebezpieczeństwo bolszewizmu dla Europy". Książka ta wyjdzie jednocześnie w języku polskim i francuskim. Następną pracą gen. Sikorskiego będzie monografja o marszałku Fochu.

ZMNIEJSZONA FREKWENCJA W WARSZAWSKICH TEATRACH.

Warszawa, 23 października. (AW.). W roku bież. frekwencja wrześniowa w teatrach i kinach warszawskich (zwykle w tym okresie bardzo silna) jest bez porównania mniejszą niż zeszłoroczna. Tak np. w teatrach wrześniowa frekwencja w r. ub. wynosiła 60.675 osób, w tym roku 53.148 osób, w teatrzykach 65.583, w tym roku 43.271, w kinach 1,145.579 i 1,125.571 osób.

Smakosze
piją tylko angielską herbatę Lyons'a
HERBATA LYONS'a
DO NABYCIA
we wszystkich pierwszorzędnych handlach kolonjalnych
8516

Sowiety zakupują żelazo w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 października. (zo). Sowiecka misja handlowa w Warszawie kończy obecnie rokowania z trzema wielkiemi zakładami przemysłowemi a mianowicie: Hutą Pokoju, Zakładami Ostrowieckiemi i Modrzejowskiemi o dostawę dla Rosji sowieckiej żelaza handlowego. W razie pomyślnego zakończenia rokowań, fabryki te uzyskają zamówienia wartości około 15 milj. zł.

Będzie to druga z kolei znaczniejsza transakcja z Sowietami, albowiem niedawno misja sowiecka podpisała umowę z Hutą Bismarka w Katowicach o nabycie w ciągu roku żelaza ogólnej wartości 50 milj. zł. Misja sowiecka uzyskała kredyt 15-miesięczny.

Transakcja mogła dojść do skutku dzięki poparciu ze strony ministrów Matuszewskiego i Kwiatkowskiego. Rząd udzielił firmie katowickiej pewnego kredytu i przyrzekł dyskontować weksle sowieckie wystawione za te dostawy. Ponadto Rząd wziął nieznaczny udział w ryzyku, jakieby wynikło na wypadek niewykupienia weksli. Ewentualność taka nie wchodzi jednak w rachubę.

=□=

Uroczyste otwarcie międzynar. konferencji kolejowej.

Warszawa, 23 października. (PAT.). Dziś o godzinie 9'30 rano w sali rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie 91 sesji międzynarodowej konferencji rozkładów jazdy.

Wielką salę rady miejskiej wypełnili delegaci w liczbie 240 przybyli z całej Europy. Za stołem prezydjalnym zasiadł jako przewodniczący generalny dyrektor szwajcarskich kolei Etter, mając po prawej stronie ministra komunikacji Kühna oraz prezydenta miasta Słomińskiego, po lewej zaś stronie dyrektora ruchu kolei szwajcarskich Mattera. Na konferencji obecni byli: wiceminister komunikacji Czapski, przewodniczący delegacji polskiej dyrektor Moskwa, oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa komunikacji.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący dyrektor Etter. Pierwszy zabrał głos minister komunikacji Kühn, który w dłuższem przemówieniu wygłoszonem w języku francuskim dał wyraz zadowoleniu, że europejska konferencja, posiadająca tak ważne znaczenie w regulowaniu ruchu komunikacyjnego odbywa się w stolicy Polski. Minister stwierdził doniosłość tego faktu a następnie podniósł zasługi dyrektora Ettera i dyrektora Mattera położone w pracach konferencji.

Z kolei zabrał głos prezydent miasta Słomiński witając członków konferencji w imieniu miasta Warszawy i wyrażając zadowolenie, że stolica Polski, która jest tak ważnym punktem węzłowym w międzynarodowym ruchu tranzytowym, może gościć przedstawicieli z zagranicy.

W odpowiedzi na te przemówienia zabrał głos dyrektor kolei warszawskich Etter, który podniósł współpracę Polski w europejskich konferencjach i serdecznie podziękował ministrowi Kühnowi i prezydentowi Słomińskiemu za gościnę, jakiej członkowie konferencji doznają w Polsce. Po tem przemówieniu przewodniczący zarządził przerwę, po której odbyły się właściwe obrady plenarne konferencji.

Dziś po południu obradować będą komisje, wieczorem zaś odbędzie się bankiet wydany na cześć gości przez ministra Kühna w sali Resursy obywatelskiej. W dniu jutrzejszym obradować będą dalej komisje a o godzinie 18 członkowie konferencji obecni będą na herbatce wydanej przez p. prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku

Kuluarowe i klubowe rozmówki centrolewej sejmokracji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 23 października. (zo) — Centrolewa sejmokracja okazuje teraz bardziej ożywioną działalność w miarę zbliżania się sesji sejmowej. Codzień niemal widzieć można menerów socjalistycznych, Wyzwoleniowych, z NPR, Chadecji i Piasta, prowadzących długie rozmowy bądź w kuluarach, bądź w bufecie sejmowym. Ponadto poszczególne grupy obradują oddzielnie.

W dniu dzisiejszym obradowała komisja parlamentarna PPS., która ustalała, jakie wnioski wnieść mają socjaliści na sejm, oraz udzielała ogólnych wskazówek na nadchodzącą sesję.

Pozatem zebrał się komitet wykonawczy NPR. Z komunikatu wydanego z obrad, niewiele można się dowiedzieć. Jedyną pozytywną wiadomością jest zawiadomienie o złożeniu mandatu poselskiego przez posła tego stronnictwa Mańkowskiego, który oświadczył, że wycofuje się z życia politycznego. Jest on prezesem endeckiej organizacji Centr. Zjednoczenie zawodowe polskie.

Wieczorem odbyły się obrady Koła żydowskiego, które trwały do późnej nocy. W obradach tych nie wzięli udziału żydowscy posłowie z Małopolski, którzy przeciwni są taktyce Koła, inspirowanej przez prezesa Grynbauma. Posłowie małopolscy wyznaczyli jedynie jednego z swoich posłów — jak się wyrażają — na obserwatora.

Na naradach Koła zastanawiano się jak ustosunkować się do propozycji lewicy wspólnego głosowania za votum nieufności dla Rządu. Uchwała najprawdopodobniej brzmieć będzie, że Koło żydowskie będzie głosowało za wnioskiem lewicy, jednakowoż, jak zwykle w takich wypadkach żydzi na sali będą nieliczni.

Co do terminu rozpoczęcia prac sejmowych, to w pierwszym rzędzie oczywiście zależne jest to od tego, kiedy ukaże się dekret o zwołaniu sejmu.

P. Daszyński pragnąłby, aby pierwsze posiedzenie sejmu odbyło się 31 bm. Potem musiałaby nastąpić kilkudniowa przerwa z powodu świąt. Socjaliści spodziewają się, że ich wniosek o votum nieufności będzie na porządku dziennym około 7 listopada.

W dniach najbliższych p. Daszyński ma być przyjęty przez Prezydenta Rzplitej, pragnąłby bowiem uzyskać informacje, co do terminu zwołania sesji.

Warszawa. 23 października. (AW.) Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że z końcem bież. miesiąca u marszałka sejmu p. Daszyńskiego odbędzie się konferencja przywódców klubów sejmowych w sprawie omówienia sprawności obrad sejmowych. Konferencja ta odbędzie się być może jeszcze przed ukazaniem się dekretu o zwołaniu sesji budżetowej.

WZMOŻONY RUCH TOWAROWY NA KOLEJACH.

Warszawa, 23 października. (AW.) Na kolejach od kilku dni panuje niebywały ruch towarowy. Koleje przewożą codziennie po 3500 wagonów buraków, oraz przeszło 400 wagonów ziemniaków. Oprócz tego ładuje się codziennie 8060 wagonów węgla. Kampania buraczana w tym roku jest niezwykle duża W latach ub. przeciętny ładunek buraków wynosił w czasie sezonu 2500 wagonów, czyli prawie o 1000 wagonów dziennie mniej. Wzmożony ruch na kolejach trwać będzie przez cały październik i listopad.

WYNIKI OBRAD SYNDYKATU NAFTOWEGO.

Lwów. 23 października. (AW.) W dniach od 16—19 bm. toczyły się w Warszawie obrady Syndykatu Przemysłu Naftowego, poświęcone załatwieniu całego szeregu spraw natury organizacyjno-administracyjnej. Z ważniejszych spraw zatwierdzono nowe cenniki produktów naftowych po uzgodnieniu z czynnikami rządowymi pod wyżek wynikających z podwyższenia taryf kolejowych w związku z dostawą produktów naftowych loco stacja odbiorcza. Zatwierdzono zawarte umowy z niektóremi t. zw. małemi rafinerjami. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zaopatrzenia rafineryj firm zrzeszonych w odpowiednie ilości surowca, przyczem powzięto w tej mierze cały szereg uchwał odpowiadających intencjom czynników rządowych i poglądom miarodajnych sfer na właściwe cele Syndykatu.

PROGRAM POBYTU MIN. PRYSTORA WE LWOWIE.

Lwów, 23 października. (PAT.). Minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor przybył dziś we wczesnych godzinach rannych do Przemyśla, gdzie zwiedził kilka tamtejszych ochronek i zakładów opieki społecznej poczem wyjechał samochodem w dalszą drogę do Sambora, Drohobycza, Stryja i Stanisławowa.

Lwów. 23 października. (AW). Min. Pracy i Opieki Społecznej p. Prystor w towarzystwie dyrektora Dep. p. Szubartowicza i dyr. Gł. Urzędu Ubezp. p. Goetla, bawił dnia 23 bm. w Przemyślu, Stryju i Drohobyczu, a d. 24 bm. rano przybywa do Lwowa.

Na dworcu powitają go reprezentanci władz. P. min. Prystor zwiedzi miejską i okręgową Kasę Chorych, Urząd pośrednictwa pracy i ochronki w czasie od godz. 8 do 14 i od 15 do 19. Śniadanie w ratuszu naznaczone na godz. 14—15, konferencje w Województwie od godz. 19—21, poczem obiad w Województwie o godz. 21. Min. Prystor odjeżdża do Warszawy z powrotem o godz. 22.55.

Przegląd prasy.

PODSTAWY DEMOKRACJI.

„Głos Prawdy" pisze o podstawach demokracji:

Aby demokracji pozornej, demokracji niwelującej, demokracji, poniżającej człowieka — przeciwstawić demokrację pracy i odpowiedzialności, nie wystarczą żadne hasła i zasady. Aby tego przewrotu duchowego dokonać, musimy podjąć wielką pracę moralną. Polega ona na tem, aby w dzisiejszem, zatomizowanem społeczeństwie „wolnych jednostek", „niezależnych indywiduów" wiązać ludzi nietylko racjonalistyczną metodą uzyskiwania ich zgody na pewne „zasady programowe", nietylko materjalistyczną metodą wiązania ich interesem, — ale moralną więzią zaufania i twórczą więzią powołania.

Zaufanie do kierownika czy przewodnika stwarza podstawę hierarchji i posłuchu nie z przymusu, lecz z dobrej woli, która jest ideałem więzi społecznej.

Powołanie wiąże człowieka z zawodem i pracą zawodową nietylko chęcią zarobku, lecz chęcią podnoszenia poziomu życia społecznego i swego własnego.

Jeśli mówię, że my właśnie — dawny obóz niepodległościowy, obóz Piłsudskiego, — zdolni jesteśmy podjąć i wykonać tę pracę moralną, to mówię to nie dla frazesu, ani dla pochlebiania. Mieliśmy w naszem ochotniczem wojsku legjonowem tę równość, pojętą jako środek, „by rosnący w piękność Duch nie miał żadnej przeszkody" (J. Słowacki, list do ks. A. C.), która w cudowny sposób łączyła się z hierarchją zaufania. Poczucie tej równości i tej hierarchji zachowaliśmy trwale w naszej obyczajowości. Mieliśmy w P. O. W. posłuch nie z przymusu, lecz z dobrej woli, wiążący nietylko same szeregi organizacyjne, lecz i społeczeństwo, które — skrępowane okupacją — w nas szukało elementu prawowitej władzy z woli narodu.

Te zdobycze wcielić musimy w życie dzisiejsze. Rozszerzyć je w miarę rosnącej wielkości i różnorodności zadań dzisiejszych.

One pozwolą nam zdemokratyzować rzetelnie społeczeństwo nasze, t. j rozłożyć odpowiedzialność za państwo na barki szerokich warstw pracujących, t. j. realizujących w Polsce dobro publiczne, dobro państwowe. Zamiast demokracji, frazesów demagogicznych i czczych haseł programowych, tworzyć będziemy krok za krokiem demokrację realizacji, rozciągającą się nietylko na uprawnienia polityczne, ale również na życie w samorządach lokalnych, zarówno jak i gospodarczych, na życie kulturalne, gospodarcze, zawodowe, oświatę, — wciągając najszersze warstwy jako świadomego, odpowiedzialnego współtwórcę w tych dziedzinach pracy. Urzeczywistnimy w ten sposób genialną myśl najwspółcześniejszego z wielkich twórców Polski, Norwida, według którego „ojczyzna, to wielki zbiorowy obowiązek".

Aby tego dokonać, wciągnąć musimy do współpracy wszystkich ludzi, posiadających dobrą wolę i ambicję twórczą, których niejednokrotnie dzielą dzisiaj różne hasła i przekonania, a którycu zięczą dyscyplina moralna zaufania, poszanowania człowieka i kult „wielkiego, zbiorowego obowiązku". I przestrzegać musimy poziomu duchowego własnych szeregów, bu codzienne wpływy środowiska politycznego usiłują wciąż wszczepiać w nas metody tanie i demagogiczne, na poniżeniu godności ludzkiej oparte.

AKADEMJA POSELSKA W STANISŁAWOWIE.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem urządza w Stanisławowie akademję poselską w piątek dnia 25 bm. w sali teatralnej im. St. Moniuszki w Stanisławowie.

Przemawiać będą posłowie: Dr. Loewenherz Henryk „Polska na terenie międzynarodowym". Potworowski Tadeusz „O zagadnieniach gospodarczych" i Dr. Stroński Zdzisław „O budowie siły mocarstwowej Polski".

Początek o godz. 4.30 popołudniu.

ŚP. DR. MICHAŁ GREK.

Wczoraj o godzinie 6 wieczorem zmarł nagle w 66 roku życia dr. Michał Grek, prezydent Izby Adwokackiej, b. poseł do austrjackiej Rady Państwa, b. wiceprezes Koła Polskiego we Wiedniu i koła sejmowego, b. długoletni prezes Stronnictwa Ludowego, wiceprezes b. Stronnictwa Demokratycznego. Zmarły osierocił żonę, córkę (żonę skrzypka Perutza), syna Michała kadeta Wojsk Polskich i brata znanego lekarza prof. Jana Greka.

KINO LEW

Dziś wielka szlagierowa komedja. — Bomba śmiechu, humoru i sensacji p. t.

COHN i KELLY w HAREMIE

W głównej roli niezrównany komik George Sidney

Przebogata wystawa. — Konkurs najpiękniejszych kobiet i kostjumów kąpielowych.

Proces o fałszerstwo testamentu śp. Tyszkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Przemyśl. 23 października. (A). Na dzisiejszej rozprawie o fałszerstwo testamentu po śp. Tyszkowskim przystąpił Trybunał do przesłuchania klasycznego świadka oskarżenia S. Strowskiego, pośrednika handlowego ze Lwowa.

Przed przesłuchaniem świadka doszło do szeregu scysji i utarczek słownych między prokuratorem dr. Prohaską a ławą obrońców. Obrońcy stanowczo sprzeciwili się zaprzysiężeniu tego świadka, podając jako motyw swego sprzeciwu współudział jego w fałszerstwie testamentu — zdaniem obrońców — zostało ponad wszelką wątpliwość stwierdzone, tak przez dochodzenia, jak i przez samego świadka Strowskiego, który w cyniczny sposób na poprzedniej rozprawie do współudziału w fałszerstwie się przyznał. Obrońcy wyrazili zdziwienie, że świadek Strowski do tej pory przez prokuraturę nie został oskarżony o współudział w fałszerstwie.

Dalej przytoczyli obrońcy następujący fakt: Przed dwoma dniami zgłosił się do brata oskarżonego Haszlakiewicza p. Marjusza Haszlakiewicza na kurytarzu sądowym jakiś pan, który przedstawił się jako Tadeusz Strowski, brat świadka Romana Strowskiego i zaproponował p. Haszlakiewiczowi przedłożenie sądowi dwóch listów Romana Strowskiego, w których ten stwierdza, że był wspólnikiem fałszerzy testamentowych, że testament sam u siebie w domu osobiście podyktował i że zasiadający obecnie na ławie oskarżonych Tyszkowski, Konopka, Haszlakiewicz i Mazanowski są zupełnie niewinni. Dalej oświadczył ów. Tadeusz Strowski, że gotów jest niezależnie od złożenia tych listów na wypadek gdyby go Trybunał w charakterze świadka przesłuchał, podać sądowi cały szereg szczegółów, które postawią p. Romana Strowkiego w świetle bardzo dlań niekorzystnem.

Za wykonanie powyższego zażądał p. Tadeusz Strowski honorarjum w wysokości jednego tysiąca dolarów.

P. Marjusz Haszlakiewicz powiadomił o powyższej ofercie obrońców, którzy z obrzydzeniem ofertę ową odrzucili.

Wysłuchawszy przemówień obrońców i prokuratora udał się Trybunał na naradę, poczem po dokładnem przestudjowaniu aktów i dowodów dostarczonych przez obronę. Trybunał postanowił świadka Romana Strowskiego nie zaprzysiegać, jako silnie podejrzanego o współudział w fałszerstwie testamentu.

Na tem odroczono rozprawę do dnia jutrzejszego.

=□=

NIEMIECKIE KOMENTARZE.

Berlin. 23 października. (AW.) Prasa niemiecka donosząc o podróży min. Zaleskiego do Bukaresztu i o mającem nastąpić wkrótce podpisaniu ugody arbitrażowej między Polską i Rumunją twierdzi, że zadaniem min. Zaleskiego będzie załagodzenie niemiłego nastroju jaki wywołało w Rumunji zbliżenie polsko-węgierskie.

NIE UDAŁA SIĘ BABTYSTOM PROPAGANDA.

Wilno. 23 października. (AW.) Jak nam donoszą, intensywna propaganda prowadzona przez agitatorów i misjonarzy sekty babtystów na terenie województwa wileńskiego, zakończyła się całkowitem niepowodzeniem. W poszczególnych wsiach, gminach i powiatach agitatorzy sekty zdołali zaledwie zwerbować kilka osób, w większości zaś wsi i miasteczek misjonarzy nie chciano wogóle słuchać.

KTO ZGUBIŁ?

W dniu 18 bm. znaleziono we Lwowie na pl. Akademickim pugilares z kwotą ponad 100 zł. Właściciel zechce się zgłosić u szefa biura prezydjalnego sądu apelacyjnego, we Lwowie, ul. Batorego l. 1.

B. WŁADCA AFGANISTANU UWIĘZIONY.

Peszawar. 23 października. (AW.) — Oddziałowi kawalerji Nadir-Chana udało się ująć w pobliżu Kabulu b. emira samozwańczego Bacza Sakao i odstawić do Kabulu. Bacza Sakao zamierzał zbiec do północnej części Afganistanu, zorganizować nową armję i na wiosnę pokusić się ponownie o zdobycie władzy.

BANDYCI GRABIĄ NA GŁÓWNEJ ULICY NOWEGO JORKU.

Nowy Jork. 23 października. (AW.) Uzbrojona szajka bandytów na głównej ulicy N. Jorku Broadwayu zawładnęła pancernym samochodem, w którym przewożono 63.000 dol. Samochód znaleziono doszczętnie opróżniony.

NOWY LANDRU.

Berlin. 23 października. (AW.) Z Düsseldorfu donoszą, że policji udało się przypadkowo wykryć wielokrotnego mordercę kobiet, który ma na sumieniu cały szereg ofiar okrutnie pomordowanych. Ma to być niejaki Wiebusch, z zawodu woźnica. Wiebuscha schwytano na gorącym uczynku napadu na kobietę.

KARA CHŁOSTY W ARMJI WĘGIERSKIEJ.

Budapeszt. 23 października. (AW). Ministerstwo honwedów wniosło do parlamentu projekt wojskowego kodeksu karnego, w którym przewiduje się m. i. karę chłosty.

Najwyższą ilość razów określono na 50, najniższą na 25. Chłostę należy przerwać, gdyby zagrażała życiu delikwenta. Za każde uderzenie niewykonane, skazany musi odsiedzieć miesiąc więzienia.

KATASTROFA KOLEJOWA POD BRIAŃSKIEM.

Moskwa. 23 października. (AW.) Pod stacją Briańsk wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Kilka wagonów pociągu towarowego wpadło w wielkim pędzie na pociąg osobowy. Parowóz i kilka wagonów pociągu osobowego zostało zupełnie rozbitych. Liczba zabitych dochodzi 10 osób, ciężko rannych 20. Szkody materjalne bardzo znaczne.

POLSKI RAJD KONNY DOKOŁA EUROPY.

Wiedeń. 23 października. (PAT.) — Uczestnicy raidu konnego dokoła Europy oficerowie polscy Arciszewski i Plackowski przybyli w poniedziałek do Luettich, gdzie byli powitani przez przedstawicieli poselstwa polskiego w Wiedniu oraz przez delegację oficerską pułków kawalerji, stacjonowanych w Wiedniu. Pobyt jeźdźców polskich w Wiedniu potrwa dwa dni.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy nam w ciężkiej chwili smutku nieśli słowa współczucia i brali udział w pogrzebie **śp. Marji Dzierżanowskiej,** w szczególności Przewielebnemu **Duchowieństwu OO. Bernardynów, OO. Jezuitów** oraz Przewielebnemu **Ks. Prałatowi Dziurżyńskiemu,** składamy wyrazy serdecznej podzięki.

Niemniej też dziękujemy JWP. Dr. **Seidlerowi, Dr. Michnie** oraz **Dr. Scheynokowej** za troskliwą opiekę w czasie długotrwałej choroby śp. Zmarłej.

9400 **Rodzina.**

PODZIĘKOWANIE.

Jaśnie Wielmożnemu Panu Docentowi Drowi **Dobrzańskiemu** za całkiem bezinteresowne mistrzowskie przeprowadzenie ciężkiej operacji gardła, jak również Jaśnie Wielmożnym Panom Drowi **Kędzierskiemu** i Drowi **Szumowskiemu** za pomoc przy operacji i troskliwą opiekę lekarską w czasie mego pobytu na klinice Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora Dra **Zalewskiego,** wreszcie Wielebnym Siostrom tejże Kliniki za nadzwyczaj troskliwą pielęgnację składam z głębi serca gorące podziękowanie „Bóg zapłać!" 9401

Jan Skrowaczewski.

ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem uprzejmie donoszę, iż w moim instytucie kosmetycznym i salonach fryzjerstwa damskiego, wprowadziłem z dniem 24 bm. 9466n

Osobny oddział fryzjerski dla P. T. Panów,

urządzony z komfortem i postawiony na wyżynie nowoczesnej techniki fryzjerskiej. Nadmieniam przytem, iż zapewniłem sobie współpracę pierwszorzędnych, ukwalifikowanych specjalistów z zakresu fryzjerstwa męskiego i że dzięki niezwykłej staranności i uprzejmości moich współpracowników zjednam sobie napewno sympatję licznej rzeszy P. T. Klientów. Ceny umiarkowane.

A. PREVENDAR

Lwów, Czarnieckiego 2 (obok Hotelu Warrzawskiego) — Telefon 58 95.

Modele do odlewów

KUNZ LWÓW, Telefon 1—96. Króla Leszczyńskiego 41. 8601n

Ś. p. Jan Zahradnik

obrońca Lwowa, odznaczony „Krzyżem Obrony Lwowa", członek Redakcji „Słowa Polskiego"

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 25.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w piątek dnia 25 października 1929 o godz. 3-ej popoł. z kaplicy Medycyny Sądowej przy ul. Piekarskiej na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążeni

Bracia i Wujowie.

† JAN ZAHRADNIK

Jak boleśnie jest w życiu kiedy [życie śni się!
Jak strasznie śmierć mieć w sobie [i świat mieć dokoła!

Wyzwoleniem stała się śmierć dla Janka Zahradnika, wyzwoleniem z cierpień powłoki doczesnej, przedewszystkiem jednak z tego osobliwie niesamowitego i nieskończenie boleśniejszego jeszcze dramatu, jakim się stało dwudziestokilkuletnie życie poety.

Tragizm dwoistości życia, typowe dla każdej organizacji poetyckiej rozszczepienie na świat marzenia i świat zjawisk, pogłębione zostało u Zahradnika — jakże przedwcześnie! — absolutnie doskonałem przezwyciężeniem jakiejkolwiek naiwnej postawy intelektu czy uczuciowości w odniesieniu do wszystkiego co ludzkie i pozaludzkie.

Gdy bowiem przez otchłań owej dwoistości „normalny“ poeta dopracowuje się ostatecznie własnego wyrazu, własnego moralnego stylu, w którym się bez reszty wypowiada i w tej wypowiedzi krzesze swój afirmujący stosunek do życia, odnajdując w niem na tej drodze rozkosz tworzenia — Zahradnik z najgłębszej i najszczodrobliwszej łaski bożej poeta, stale odrazu, bez jakichkolwiek niemal przejść na szczycie, który osiąga homo sapiens, wyprany chemicznie z jakiejkolwiek, choćby najwyrafinowaniej intelektem kontrolowanej, samoułudy. Na tej drodze opacznego, bo wszelkim regułom zwyczajnej ewolucji przeczącego, duchowego rozwoju, staje się wprawdzie Zahradnik człowiekiem doskonale wewnętrznie wolnym, osiąga pełną, mądrą wiedzę samego siebie, ale też w tej wolności i samowiedzy czai się dlań groza beznadziejności, która go nieubłaganie prowadzi do samounicestwienia i zaprzeczenia celowości istnienia.

Pierwsze wiersze Zahradnika były odrazu skończonym w sobie — rzec można — systematem myślowym, stanowiły odrazu rezultat jakby, sformułowanie poetyckie własnego, wszystko ogarniającego, filozoficznego na świat i życie spojrzenia. Poezja, jako środek ekspresji artystycznej mogła jeszcze ulegać dalszym przeobrażeniom rozwojowym, aczkolwiek i jako taka musiała budzić zdumienie osiągniętym odrazu stopniem dojrzałości. Zresztą poezja, jako kształt artystyczny, mogła być i była też w istocie tylko sługą myśli, narzędziem, rzeźbiącem pięknie własny, swoisty pogląd na świat i na życie. A ten był u dwudziestoletniego młodzieńca faktem, ujawnionym odrazu w postaci zdumiewająco dojrzałej.

Zahradnik jedynym wydanym tomikiem poezyj („Ludziom smutnym“) objawił nietylko pierwszorzędny, zupełnie wyjątkowy talent poetycki. Odrazu, równocześnie wypowiedział się cały, jako myśl zamknięta, której... dalszego ciągu niema, bo być nie może.

Wychyla się z otchłani lodowata [groza,
Rozprasza mroki kotar lodowatym [gestem
I szepce o tem wszystkiem, co jest [wiecznie poza...
Nie jestem teraz sobą — i wcale [nie jestem.

Wyczuwanie siebie samego jako istności wtłoczonej w „niezłomny chwil bezpowrót“, a następnie zaraz natracanie poczucia siebie w „bezdrożny kołowrocie“ — wytwarza ból najwyższego, jeśli się tak wyrazić wolno, typu, ból, który namiętnie woła o „ukołysanie życia i śmierci do snu“.

I tylko czasem we mnie straszli- [wie coś się nuży,
Bo zawsze stoję w miejscu, choć [ciągle trwam w podróży.
I czasem, gdy zbyt wiecznie do- [koła siebie chodzę,
Sam pytam się, gdzie zajdę po tej [zawrotnej drodze.
Mknie we mnie nieruchomym go- [dzina po godzinie
Ja wiem, że wszystko stoi i wiem, [że wszystko płynie.

Napis na grobie.

Czem byłem? czy byłem? — umarli nie wiedzą —
Wieki chwil od mej śmierci narosły i rosną.
Czem jestem? może właśnie tą cmentarną miedzą
A może nieruchomą na mym grobie sosną.

A może tym zastygłym w powietrzu bezruchem,
Któremu barw i kształtów zbrakło do istnienia,
Albo duchem, a może nawet już nie duchem:
Wieścią z nieprawdziwego jakiegoś zdarzenia.

Ślady starte i z ziemią dokładnie zrównane —
Troski zmarłego życia nikogo nie bolą
W niczyjej już pamięci na chwilę nie stanę
Przemijającym smutkiem, przelotną niedolą.

A kiedym oto zapadł w próżnię obojętną,
Nad którą się żal niczyj nie schyli, nie nagnie,
Niechaj zginę raz jeszcze tą śmiercią doszczętną
Która modłów i wspomnień po sobie nie pragnie.

Jan Zahradnik

I oto jesteśmy u źródła zjawiska, którego doskonałe poczucie, samemu Zahradnikowi każe zadać sobie pytanie: czy nie jestem najsmutniejszym z ludzi?

Tak. Smutek, beznadziejność czy — jakby ktoś powierzchownie chciał określić — pesymizm twórczości, poglądu na świat Zahradnika, jest zupełnie wyjątkowego rzędu: każe bowiem wierzyć — niemal radośnie! — tylko ...w śmierć, która otworzy szlak jasny ku wieczności.

Kędyś na świeżo zaoranym łanie wszystkiego prócz zorzy, zapo- [mnę —
Nikogo nie będzie, tylko w ciszy [stanie
niebo ogromne.
Słońce rozpryśnie się między sito- [wiem,
W blask ciepłe oczy otworzę —
I westchnę temi oczami i powiem: „Mój Boże!“
Wiem, że tak będzie kiedyś... Gru- [da ziemi
Zmurszała starczy wtedy za pa- [cierze...
Wiem, że mnie wieczność przez [chwilę oniemi —
I wierzę.

* * *

Śmierć, wyzwolicielka wytęsknione, wieczności starła onegdaj ślad „wieści z nieprawdziwego zdarzenia“, jak sam siebie Janek w epitafium sobie samemu napisanem, nazywa. Janek staje się „cmentarną miedzą“, „nieruchomą na swym grobie sosną“, „zastygłym w powietrzu bezruchem“. Niema Janka, wielkiego naprawdę poety, najsmutniejszego z ludzi, nawskróś szlachetnego, przedewszystkiem jednak człowieka, którego do głębi bolało niepojęte w swej tajemnicy wiekuistej życie.

Ale choć z dumą wspaniałą broni siebie od uczuć i wspomnień bliźnich, żal głęboki schyla i nagina się nad świeżą mogiłą.

Stefan Mękarski.

* * *

W nocy z 22 na 23 bm. zmarł we Lwowie 25-letni poeta Jan Zahradnik. Urodzony w r. 1904 w Kosowie, szkoły kończył w naszem mieście. Jako czternastoletni chłopak brał czynny udział w obronie Lwowa, walcząc w grupie VI. dzielnicy.

Działalność literacką rozpoczął bardzo wcześnie. Poezje swe drukował w „Słowie Polskiem“, gdzie też od kilku lat pojawiały się Jego aktualne drobne wierszyki, podpisywane pseudonimem „Janek“.

W wydaniu książkowem ukazał się tomik Jego poezji pt. „Ludziom Smutnym“ oraz broszura o Makuszyńskim pt. „W krzywem zwierciadle“.

Śp. Zahradnik należał do założycieli „Zespołu Stu“.

Od dwóch lat Śp. Zahradnik przebywał w sanatorjum dla gruźliczo chorych w Hołosku. Groźna choroba trawiła powoli, lecz uporczywie wątły organizm Poety. Mimo wszelkich starań lekarzy i troskliwej opieki stan chorego pogarszał się stale, a w ostatnich dniach rozeszła się we Lwowie wiadomość, że Zahradnik walczy ze śmiercią.

W nocy z wtorku na środę lekarze orzekli, że chorego należy przewieźć do szpitala powszechnego. O godz. 11 w nocy ruszyło z Hołoska auto z dogorywającym Zahradnikiem, dwoma lekarzami sanatorjum i pielęgniarka. Auto dojechało jednak tylko do ul. Rutowskiego — Poeta umarł w drodze. Auto ze zwłokami Śp. Zahradnika stanęło koło kamienicy nr. 23 i tam na miejscu lekarz miejski dr. Frankowski stwierdził skon chorego. O północy na zarządzenie dr. Frankowskiego przewieziono zwłoki do Instytutu Medycyny Sądowej.

Pogrzeb Śp. Jana Zahradnika odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 3-ej pop. z kaplicy Anatomji ul. Piekarska 25 na cmentarz Łyczakowski.

†

JAN ZAHRADNIK

POETA

Obrońca Lwowa, członek-założyciel Klubu „Zespołu Stu“, współpracownik „Słowa Polskiego“,

urodzony w Kosowie w 1904 r., zmarł we Lwowie 22 października br. po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 25.

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 3 popoł. z kaplicy Anatomji ul. Piekarska 52, na cmentarz Łyczakowski, gdzie zwłoki pochowane zostaną w grobowcu rodzinnym.

Na smutny ten obrzęd Swego Nieodżałowanego Kolegi zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół przedwcześnie zgasłego Poety

Redakcja „Słowa Polskiego“.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Z orłami w zawody.

Jako ostatni etap przygotowań do drugiej wyprawy szybowcowej, organizowanej przez młodzież Politechniki lwowskiej, należy uważać próbę szybowca „ZASPL III“ konstrukcji Wacława Czerwińskiego abs. Polit., która odbyła się w ubiegłą sobotę na lotnisku w Skniłowie. Lotów próbnych ze samochodem dokonał pil. Szczepan Grzeszczyk prezes A. A. L.; ogółem dokonano trzech wzlotów, podczas których szybowiec osiągnął wysokość ponad 50 m. Szybowiec ten tak jak i poprzednie zbudowano w warsztatach portu lotniczego kom. woj. LOPP we Lwowie, jest on drugim, który weźmie udział w organizowanej wyprawie. Od typu „ZASPL II“ różni się w kilku szczegółach; przedewszystkiem zwraca na siebie uwagę okrycie siedzenia pilota przez co ten w powietrzu stawia mniejszy opór (ponadto jest on bezkadłubowym, jak typ II).

Jak wiadomo loty szybowe (lub innemi słowy żaglowe) są to loty, które dokonywujemy dzięki sile ciężkości wykorzystując energję wiatru; dlatego kontynuować je można tylko nad odpowiedniemi terenami, to jest tam, gdzie wieją wiatry o wielkiej składowej pionowej. Tereny takie najczęściej trafiają się na podgórzach. W zasadzie w locie szybowca naśladujemy lot żaglowy orła; jest to jedyny przypadek — w którym naśladowanie przyrody dało naprawdę pomyślne rezultaty.

Jakkolwiek szybownictwem interesuje się bardzo wiele państw, jednak do najpiękniejszych wyników doszli tylko Niemcy, w posiadaniu których znajdują się dotychczas wszystkie światowe rekordy w tej dziedzinie. W Polsce pierwszy tem zagadnieniem zainteresował się Związek Lotników Polskich w Poznaniu (obecnie Wielkopolski Klub Pilotów) którzy jednak z wielu powodów konkretnych wyników nie uzyskał.

Najpiękniejszemi rezultatami w tym kierunku dotychczas może się poszczycić Związek Awiatyczny Studentów Politt. lwow., który pracuje w tym kierunku już od pięciu lat. Należy zauważyć że ze wszystkich komitetów L. O. P. P. najwięcej zainteresowania i zrozumienia dla szybownictwa okazał jedynie Kom. woj. LOPP we Lwowie, który pracom młodzieży lwowskiej udzielał od początku i udziela dotychczas poparcia w miarę swych sił. — Pierwsze poważne razultaty uzyskał Zw. Aw. na pierwszej wyprawie szybowcowej zorganizowanej pod Złoczowem w maju 1928 roku. W wyprawie tej wziął udział dopiero co założony aeroklub akad. we Lwowie, którego prezes pil. Szcz. Grzeszczyk dokonał kilka lotów żaglowych, z których najdłuższy wynosił 4 min. 13 sek. Wyprawa ta zakończyła się przedwcześnie wskutek rozbicia się jedynego szybowca.

Pod każdym względem piękne wyniki pierwszej wyprawy pozwalały przypuszczać, że dalszy rozwój szybownictwa w Polsce potoczy się naprzód w znacznie szybszem tempie, tembardziej, że wymaga ono w porównaniu z innemi gałęziami lotnictwa znacznie mniejszych wkładów pieniężnych. Niestety, tak się nie stało drugą wyprawę, z powodu przeszkód natury finansowej zdołano dopiero zorganizować po półtora roku.

Druga wyprawa szybowca wyruszyła wczoraj w okolicy Ustrzyk które do lotów szybowych bardzo się nadają. Wyprawa rozporządza dwoma szybowcami konstrukcji W. Czerwińskiego, które pod względem cech należą do typów szkolnych i treningowych. Dlatego też nie należy spodziewać się nadzwyczajnych rekordów, gdyż te można dokonać na specjalnych rekordowych szybowcach. Celem tej wyprawy jest przedewszystkiem stwierdzenie własności terenów, które według wstępnych badań powinne do tych celów bardzo się nadawać, — oraz wypróbowanie typów szybowców, które mają najszersze zastosowanie.

Biorąc pod uwagę skrupulatne i staranne przygotowania, wysoką wartość techniczną szybowców p. Czerwińskiego oraz zdolności w tym kierunku pilota Grzeszczyka wierzę, że na wyprawie tej wyczyn tamtegoroczny zostanie znacznie polepszony, przez co ostatecznie szybownictwo zdobędzie należyte uznanie i zrozumienie w Polsce.

T. J.

Konferencja episkopatu gr. - kat. w Rzymie.

W Rzymie przebywa obecnie J. E. ks. Szeptycki. Arcybiskup lwowski obrządku grecko - katolickiego, który w przyszłą niedzielę, w kościele Kolegjum ruskiego, pod wezwaniem S. S. Sergjusza, będzie konsekrował swego biskupa - sufragana, ks. Jana Buczko, mianowanego biskupem tytularnym Cadi. Biskupami współkonsekrującemi będą JJ. EE. biskup stanisławowski, ks. Chomyszyn i biskup przemyski ks. Kocyłowski.

W przyszłym tygodniu zbierze się również w Rzymie konferencja episkopatu gr. - kat. w której pod przewodnictwem ks. Metropolity Lwowskiego, weźmie udział 11 biskupów, a mianowicie: 5 z Małopolski, 2 z Rusi Podkarpackiej, Administrator Apostolski z Backu (Jugosławja) i 2 Ordynarjuszy gr. - katol. ks. Bohaczewski i Tukacz, rezydujący w St. Zjednoczonych oraz Ordynarjusz gr. - kat. rezydujący w Kanadzie, ks. Budka.

Jest to już druga konferencja Episkopatu gr. - katol. Pierwsza odbyła się dwa lata temu, wspólnie z biskupami bułgarskiemi we Lwowie. Zostało wtedy postanowionem, że takie konferencje odbywać się będą co dwa lata po kolei we wszystkich miejscowościach, gdzie rezydują biskupi ruscy. Co pięć zaś lat, oprócz tego, miała się odbywać konferencja w Rzymie. W roku bieżącym odbywa się w Rzymie z tą myślą, by złożyć hołd Papieżowi z racji jego jubileuszu kapłańskiego. Przedmiotem tej konferencji ma być jedność rytu, karność, liturgja, celibat obowiązujący i sprawy finansowe. W kwestji celibatu tendencją Stolicy Świętej jest, by go stopniowo wprowadzać do obrządków, które go nie posiadają, lecz należy postępować bardzo powoli i z wielką ostrożnością, by kler prawosławny wykorzystując tę nowość w karności kościelnej, nie zrobił z tego broni do zwalczania Kościoła Rzymskiego. Obecnie duchowieństwo gr. - kat. zachowujące celibat, stanowi zaledwie pięć procent całego kleru gr.-katol. Ze sprawą celibatu łączy się ściśle kwestja ekonomiczna, ponieważ obecnie duchowieństwo gr.-katol. jest naogół ubogie, gdyby zaś zostało obarczone rodziną, ciężar ten wzrósłby jeszcze bardziej Co do spraw obrządków i karności konferencja specjalnie zajmie się przepisami dotyczącemi głównie Sakramentu Chrztu i Małżeństwa. Jest życzeniem Stolicy Świętej, by obrzędy gr. - katol. były ściśle zachowane. Sprawa ta nie jest nową, a dla uniknięcia nieporozumień Święta Kongregacja Rozkrzewiania Wiary wydała w roku 1863 słynny dekret zwany „Concordia“, na mocy którego unormowane zostały małżeństwa między katolikami łacińskimi i gr. - katol.

Stosunki rosyjsko-niemieckie w oświetleniu publicysty sowieckiego

W czasach ostatnich w niektórych kołach berlińskich obserwować można pewne niezadowolenie z powodu sposobu pisania prasy moskiewskiej o wzajemnych stosunkach rosyjsko - niemieckich, w szczególności zaś z powodu ukazywania się na łamach pism moskiewskich artykułów, poddających ostroj krytyce polityke rządu berlińskiego.

Niezadowolenia tego nie mogli nie zauważyć publicyści sowieccy, którzy bardzo skrupulatnie czytują pisma berlińskie, zwłaszcza zaś te artykuły i notatki dziennikarzy niemieckich, które poświęcone są pośrednio lub bezpośrednio sprawom rosyjskim. Nic przeto dziwnego, że w odpowiedzi na głosy prasy niemieckiej, krytykujące postępowanie niektórych publicystów sowieckich, moskiewskie „Izwiestja“ przyniosły przed kilku dniami dłuższy artykuł, poświęcony szczegółowemu omówieniu stosunków rosyjsko - niemieckich.

Artykuł ten w jaskrawy sposób charakteryzuje stanowisko oficjalnych kół moskiewskich do problemu współpracy rosyjsko - niemieckiej.

Idea umów sowiecko - niemieckich — czytamy w cytowanym artykule — polega na konieczności „przerzucenia mostu“ między obydwoma państwami. Na tej płaszczyźnie kwestja współpracy sowiecko - niemieckiej w dalszym ciągu traktowana jest w ZSSR. z całą życzliwością.

W państwie sowieckiem istotnie panuje naogół wrogi stosunek do pewnych klas społeczności kapitalistycznej, nie znaczy to jednak by istnieć miała w ZSSR. specjalna nienawiść wobec tego, czy innego narodu, zwłaszcza zaś wobec narodu niemieckiego.

Wręcz przeciwnie, kultura niemiecka cieszy się w szerokiem słowa tego znaczeniu powszechnem uznaniem naszego kraju (ZSSR.). Jeżeli mimo to prasa sowiecka ustosunkowała się nieprzychylnie wobec tych, czy innych momentów w polityce niemieckiej ostatnich lat, to objawu tego nie można prasie sowieckiej poczytać za winę z punktu widzenia wzajemnych stosunków sowiecko - niemieckich.

W ZSSR. — w każdym bądź razie w chwili 4-lecia umowy z roku 1925, istnieje taka sama wola wzmocnienia i rozszerzenia wzajemnych stosunków z Niemcami, co i przed czterema laty.

Rząd sowiecki zatem, który w odpowiedni sposób wyciąga dla siebie z współpracy z Niemcami rozmaite korzyści, nie chciałby zatem — jak widzimy — dopuszczać do najmniejszego choćby zamącenia wzajemnych stosunków rosyjsko - niemieckich.

HENRI DE MONTHERLANT. 12)

Ludzie areny.

(Ciąg dalszy.)

Książę, Alban i kilku innych zdaleka ciągnęli za pościgiem. Nadjechali w chwil, gdy krówka już wstała i na scenę wchodził pikador.

Lecz dziś nie było jego zadaniem znużyć zwierzę, aby pochyliło głowę, gdy matador wbije szpadę. Wobec tych młodych zwierząt, które obalano na ziemię, aby je wprawić w gniew, jego rolą było wyprobowanie bojowej wartości ich gniewu. Zależnie od drażliwości, przeznaczano krowy do widowisk, albo jako nieprzydatne odsyłano po prostu do rzezni. Tą samą próbą sklasyfikowano byki, jako zwierzęta do igrzysk pierwszej lub drugiej kategorji, albo jako zwierzęta na zabicie. Książę chwalił się, że zazwyczaj na sto sztuk tylko jakieś czterdzieści bywa uznane za niezdatne.

Jeden tylko pikador pracował cały dzień, zawsze na tym samym białym poney, spokojnym jak te koniki które wożą dzieci w paryskim Jardin d'Acclimation. Czaprak ze skóry, wypchany kłakami służył mu za tarczę. A żeby nie zranić byków poważnie, pika miała ostrze centymetrowej długości, gdy tymczasem ostrze używane do walki jest trzy razy dłuższe.

Picador szedł ku krowie, która gorączkowo darła ziemię, tak, że grudki padały między nią a człowiekiem. Była podniecona i w Camargue powiedzianoby, że „bierze“ ogień“. „Oto prawdziwa samica, myślał Alban. Co za historja! A w gruncie rzeczy — nic“. W istocie krowa nie atakowała. Pikador zbliżył się tak, że już piką dotykał jej kłębów. Wtedy uderzyła rogami, lecz snać przestraszyła się własnej zuchwałości, bo zaraz cofnęła głowę i z trwogą rzuciła się w bok, jak narowisty koń. Jeden z jeźdźców ruszył się, by ją sprowadzić. Mimo wszystko dostały się jej trzy pchnięcia. Wreszcie jeźdźcy odstąpili z pogardą i puścili ją wolno. Pognała wielkim kłusem w stronę stada, jakby okazując zadowolenie, że się to już raz skończyło. W swem rozradowaniu objawiała śmieszną zuchwałość, nie wiedząc, że sama się przeznaczyła do szlachtuza.

Alban patrzył za nią, jak biegła po równinie, gdy ktoś nań krzyknął: Uwaga! Już dwaj inni jeźdźcy nadciągali w pełnym biegu, osaczając świeżą krowę. Alban cofnął się. Krowa ukłuta padła na ziemię, bez ruchu. „Zabili ją“, pomyślał. Zsiedli z koni i otoczyli leżącą, która, upadając wbiła sobie róg w ziemię i była dosłownie przygwożdżona. Nagle oderwała się i w tej samej chwili runęła na nich że ledwo mieli czas wskoczyć na konie. Nacierała to z prawej, to z lewej strony.

„Pańska kolej!“ — zawołał książę do Albana. Skierowali się ku stadu. Alban splunął w dłoń, by mocniej trzymać pikę. Wydawał się sobie niezgrabnym z trzymetrową piką. Był przyzwyczajony do trójzęba, jakiego używano w Camargue broni krótszej, lżejszej, bardzo poręcznej: kiedy ścigane zwierzę stanie na drodze można się zamachnąć ponad głowę, jak to czynią Indjanie ze swą włócznią wojenną.

Książe kazał wypędzić zwierzę. Jakby ten sam wiatr poniósł wszystkich troje. Nie ściągnął nawet wędzidła, gdy klacz puściła się jak duch szybkości, uzbrojony i boskio swobodny. Alban prawie nieruchomy wspierał jej galop tem lekkiem przesuwaniem się w siodle które jest jakby przygotowaniem do rozkoszy. Dwakroć miał już zamierzyć się piką i cofnął się, pewny niepowodzenia. Lecz utrzymywać się jedną ręką na tym gwałtownym koniu, kierować nim, równocześnie zaś śledzić krowę,, ważyć w drugiej ręce ciężką pikę, było tak wytężające, że należało się w końcu zdecydować. Pika, zbyt słabo pchnięta, ześliznęła się po krowie, które runęła na bok; koń gwałtownie odskoczył. Alban musiał ściągnąć nagle cugle i odzyskać równowagę. Tymczasem, nieco dalej, książę jednem uderzeniem w nasadę ogona puścił swą krowę w taniec.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

24 Października 1929

Czwartek

Rafała Arch.

Jutro: Jana Kantego

Wschód słońca 6·13

Zachód 16·35

TEATR WIELKI.

Czwartek o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“; wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Piątek o godz. 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“, wielka rewja H. Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Sobota o godz. 3.30 popoł. „Spazmy modne“, przedstawienie dla młodzieży, ceny najniższe. — O godz. 7.30 „Don Pasquale“.

TEATR MAŁY.

Czwartek o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Piątek o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

Sobota o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“.

KINOTEATRY.

APOLLO: Iwan Petrowicz w filmie „Miasto miłości“.

CASINO: „Złote piekło“.

CHIMERA: „Musisz się ze mną ożenić“.

FATAMORGANA: „Szecherezada“.

KOPERNIK: „Szpieg na dworze rosyjskim“.

LEW: „Colin i Kelly w Haremie“.

MARYSIEŃKA: „Szpieg na dworze rosyjskim“.

PALACE: „Burza nad Azją“.

PASAŻ: „Zemsta Hiszpana“.

STYLOWY: „Miłość Hiszpanki“.

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1. Wystawa dzieł sztuki cechu artystów-plastyków „Jednoróg“. Otwarta codziennie od 10 do 15 pop.

=□=

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Niedziela, 27 października: I. Koncert Symfoniczny z udziałem skrzypka Prof. H. Czaplińskiego. 9416

=□=

— **„Don Pasquale“**, opera komiczna Donizettiego, wznowiona zostanie w sobotę, 26 bm. w Teatrze Wielkim. W przedstawieniu udział biorą pp. Okońska, Płoński, Szymonowicz, Zopoth i Bykowski. Reżyserja Stan. Tarnawskiego. Przy pulcie dyr. Lehrer.

— **Dla młodzieży szkolnej** po raz ostatni przepyszna komedja Wojciecha Bogusławskiego „Spazmy modne“, grana będzie w sobotę 16 bm. o godz. 3.30 popoł. Bilety do nabycia po cenach najniższych w szkole im. Jordana i w kasach teatralnych.

=□=

— **Pokaz złocieni (chryzantem).** Na zakończenie tegorocznego sezonu urządza Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze we Lwowie w dniu 26 i 27 bm. w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej l. 20 pokaz złocieni (chryzantem), aby dać miłośnikom ogrodnictwa a kwieciarstwa w szczególności możność poznania całego szeregu odmian dawniejszych i najnowszych tych pięknych kwiatów. Wystawione będą złocienie doniczkowe i gruntowe, wielkokwiatowe i drobnokwiatowe, nadto cyklameny i inne rośliny doniczkowe.

Prawdziwą atrakcją, prawdopodobnie mile widzianą przez szeroką publiczność będzie losowanie wystawionych eksponatów po ukończeniu pokazu. Każdy bilet wstępu w cenie 1 zł. czy 50 gr. dla kształcącej się młodzieży będzie równocześnie losem. Komu szczęście nie dopisze przy wstępie, będzie mógł nabyć dodatkowe losy w cenie 50 gr.

— **P. Michał Antoni Orkisz**, podpułkownik saperów kolejowych, rodem z Górki Narodowej, pow. Kraków, uzyskał na Politechnice lwowskiej dyplom inżyniera dróg i mostów.

— **Zebranie informacyjne** dla nowo wstępujących na wyższe uczelnie odbędzie się w sobotę 26 bm. w lokalu Z. P. M. D. o godz. 19 przy ul. Sykstuskiej l. 43 parter.

— **Uroczystość jubileuszowa 30-lecia Koła Chemików Stud. Polit. Lw.** odbędzie się w sobotę 9 listopada br. w Auli Politechniki. Łaskawy protektorat objęli panowie: rektor K. Weigel, wojewoda hr. W. Gołuchowski, kom. DOK VI gen. B. Popowicz, komisarz Rządu prof. O. Nadolski i kuratorzy Koła dziekan prof. E. Sucharda i prof. W. Leśniański. Na program tej podniosłej uroczystości złożą się: uroczysta Msza św. w kościele św. Marji Magdaleny o godz. 11, Akademja w Auli Politechniki o godz. 12, oraz raut z tańcami o godz. 22, również w Auli.

— **Stowarzyszenie Kupców Polskich.** Oddział we Lwowie, przypomina PT członkom, że nadzwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 26 bm. o godz. 19.30 w lokalu Stow. przy ul. Legionów l. 1, z porządkiem dziennym jak w zaproszeniach.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 6 popoł. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. Dr. Władysław Szymonowicz przedstawi pracę własną p. t. „Unerwienie włosów dotykowych foki“. 2) Prof. Dr. Jan Kirschner przedstawi pracę Dra Kazimierza Sembrata p. t. „Badania nad komórkami wypławków“. Na posiedzeniu administracyjnem odbędzie się wybór delegata do fundacji im. Benedykta Dybowskiego. W razie braku wymaganego kompletu odbędzie się wybór przy każdym komplecie o godz. 7 wiecz.

— **Program Kasyna i Koła Lit.-Art.** na bieżący tydzień: We czwartek 24 bm. o godz. 20: Koncert Wacława Kochańskiego, skrzypka, przy fortepianie p. Helena Ottawowa. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit.-Art.

W niedzielę 27 bm.: Pierwszy dancing. Karty uczestnictwa wydaje się tylko w dnie powszednie od godz. 19—20.

— **Z „Odrodzenia“.** W piątek 25 bm. odbędzie się w lokalu „Odrodzenia“, ul. Piekarska 28, o godz. 19-tej walne zebranie celem dokonania wyboru nowych władz Stowarzyszenia. Obecność członków i kandydatów „Odrodzenia“ bezwarunkowo konieczna.

W sobotę 26 bm. jako w przeddzień 8-mej rocznicy założenia Koła Odrodzeniowego we Lwowie odbędzie się w kościele OO. Dominikanów o godz. 8 uroczyste nabożeństwo żałobne za śp. dusze zmarłych członków „Odrodzenia“, na które to nabożeństwo zaprasza się wszystkich członków, seniorów i sympatyków „Odrodzenia“.

— **Wierzchy futrzane**, miastowe, sportowe, bundy sławuta do miary, wykwintnie zrobione, poleca firma **Wittels**, Rutowskiego 7. Kredyt do 10 miesięcy. 9073

=□=

□ **JAWORÓW.** W dniu 11 października br. urządzono w naszem mieście uroczysty poranek ku czci Kazimierza Pułaskiego, który zainicjowały miejscowe szkoły średnie państwowe. Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym, przedstawiciele władz i urzędów odebrali przy dźwiękach gimnazjalnej orkiestry dętej defiladę elewów „Szkoły Podoficerów Zawodowych Kawalerji“, która na zaproszenie komitetu urządzającego poranek wzięła w uroczystości czynny udział, poczem wszyscy udali się do Sokoła, gdzie odbyła się druga część uroczystości. Po okolicznościowem przemówieniu nauczyciela państw. gimn. p. Chrząszcza, produkowały się: chór seminarjalny pod batutą p. Ireny Zahradnikówny oraz symfoniczna orkiestra gimnazjalna, dyrygowana przez swego twórcę p. prof. Tyszkowskiego. Produkcje te przeplatano deklamacjami. Na zakończenie uczniowie państw. gimnazjum odegrali II. akt. mickiewiczowskich „Konfederatów Barskich“, poczem zgromadzeni rozeszli się do domów, wynosząc z całości obchodu miłe wrażenie.

⊙ **Niezwykły wypadek samobójstwa.** W Bernie czeskiem zanotowano w ostatnich dniach niezwykły doprawdę wypadek samobójstwa i usiłowanego zabójstwa. Oto 30 letni kupiec Bitoch — w chwili, gdy spacerował za miastem ze swą narzeczoną — zapalił nagle papierosa, który wypełniony był dynamitem. Przy zapaleniu nastąpiła natychmiastowa eksplozja, która Bitocha rozerwała na liczne strępy, narzeczoną zaś jego silnie poraniła. Jak stwierdzono pomiędzy Bitochem a narzeczoną istniały od dawna już naprężone stosunki — toteż w tak niezwykły sposób chciał Bitoch się z nią i narzeczonej odebrać życie.

=□=

— **Teatr rewji lwowski „Gong“.** Otrzymujemy następujący komunikat: Za parę dni odbędzie się inauguracja tej nowej placówki, która niewątpliwie wniesie dużo życia i werwy i przyczyni się do rozweselenia nas w tych ciężkich czasach. Zespół składa się częściowo z czołowych sił rewji poznańskiej z PWK. częściowo z czołowych sił „Gongu“. Widzimy więc w zespole nową gwiazdę rewjową Hankę Runowiecką, doskonałego komika Czesława Skoniecznego, niezrównanego baletmistrza profesora Koszutzkiego wraz z całym zespołem, ulubieńca Krakowa świetnego piosenkarza Cybulskiego, jedną z czołowych aktorek rewji poznańskiej Janinę Leonowicz, wytworną i subtelną artystkę Czesławę Popielewską, byłego artystę „Qui pro Quo“ i „Gongu“ groteskowego Stanisława Belskiego, dobrego znajomego Lwowian Bolcia Kamińskiego, Edwarda Rewskiego, M. Merlińską, E. Szabłowskiego i innych.

Przedstawienia będą się odbywały w gmachu Colloseum na Słonecznej, przyczem nowością dla Lwowian będzie to, iż przedstawienia będą się odbywały 2 razy dziennie o godz. 7'45 i 9'45.

— **Rozdział mieszkań w domach miejskich.** Komisja dla rozdziału mieszkań w V. bloku czynszowych domów miejskich jakoteż w 4-rech narożach na ul. Stryjskiej ukończyła już swe prace. W skład komisji wchodzili: zast. kom. rządu dr. Obmiński jako przewodniczący oraz członkowie Rady przybocznej ks. prof. dr. Szydelski, dr. Nowak - Przygodzki, dr. Schmorak, Drzymuchowski, Kupczyński i dr. Howykowycz. Referentem z ramienia magistratu był r. Baczyński. Magistrat oraz komisja miała twardy orzech do zgryzienia, gdyż na 85 mieszkań, a to 8 (i 3-pokojowych, 20 2-pokojowych i 55 1-pokojowych weszło przeszło 1200 podań. Zanim komisja przystąpiła do rozpatrywania podań, komisarjat

Przed zrównaniem emerytów b. Austrji z emerytami polskimi.

W dzienniku ustaw Nr. 71 z 16 października br., ogłoszona została nareszcie konwencja międzynarodowa, dotycząca emerytur przyznanych przez dawny rząd austrjacki.

W myśl artykułu 3-ciej konwencji, emerytury które winny być wypłacane, nie mogą być niższe od ustanowionych przez dawny austrjacki zarząd administracyjny. Konwencja ta obowiązuje Polskę od 10 czerwca 1929. Zaznaczyć należy, że konwencja powyższa była podpisana przez odnośne państwa sukcesyjne po b. Austrji. jeszcze 6 kwietnia 1922 w Rzymie. Jednak dawniejsze rządy mimo kilkakrotnych interpelacyj sejmowych, celowo by nie wypłacać pełnych emerytur dla emerytów wdów i sierót byłej Austrji, nie ratyfikowały i nie ogłaszały treści tej konwencji.

Dopiero obecny rząd, który energicznie rozpoczął już naprawę krzywd wyrządzonych emerytom, wdowom i sierotom b. państw zaborczych i zrównał już prawa emerytów, wdów i sierót kolejowych b. państw zaborczych z emerytami polskimi, ratyfikował i ogłosił przed kilku dniami wymienioną wyżej bardzo ważną dla emerytów, wdów i sierót b. Austrji, konwencję. Wszelkich szczegółów tej konwencji i informacyj tej konwencji udziela interesowanym Centralny Związek Emerytów Województwa lwowskiego we Lwowie, ul. Ochronek 1, który również w najbliższych dniach wysyła swą delegację do Warszawy, by tam wspólnie z delegatami Warszawskiej Centrali Zrzeszonych 42 Związków Emerytalnych, interweniować u Rządu o jak najrychlejsze wydanie przepisów wykonawczych co do przerachowań wymienionych wyżej emerytur.

Ile osób województwa lwowskiego zwiedziło PWK?

Mamy już za sobą naszą „Pewukę“. Korzystając z cyfr statystycznych, udzielonych nam uprzejmie przez p. radcę Ostrowskiego, który kierował ruchem wycieczkowym na PWK. z łona lwowskiej dyrekcji kolej. nie tylko sprężyście lecz i po obywatelsku, — dalej — opierając się na bardzo ścisłej ewidencji wycieczek, prowadzonej przez dział turystyczny „Orbisu“, wreszcie dzięki informacjom komitetów wycieczkowych, stworzonych w łonie Województwa, Kuratorjum i Magistratu — możemy czytelników naszych poinformować, ile osób i z jakiej kategorji zwiedziło PWK., oraz kogo my we Lwowie gościliśmy.

Pierwszy impet wycieczek zaznaczył się znacznem natężeniem w pierwszym tygodniu po otwarciu Wystawy, następnie z końcem czerwca, wreszcie przez cały wrzesień — tak dalece, iż np. na dzień zamknięcia wystawy odszedł ze Lwowa specjalny pociąg; zgłosiło się bowiem aż 500 osób, żądnych zwiedzenia PWK.

Z województwa lwowskiego zwiedziło PWK. 29.184 osób, z czego na miasto Lwów wypada 11.816. Zaznaczamy jednak, iż są to cyfry wycieczek zorganizowanych — nie mamy zupełnie ewidencji osób, które samodzielnie, najczęściej w gronie swej rodziny, zwiedziły PWK. Tacy korzystali ze zniżki kolej. 33 proc., lub zaopatrywali się w nadzwyczaj wygodne bilety okrężne, których ważność wynosiła okres 15-dniowy i których zaletą była wygoda korzystania z każdego pociągu i o każdej porze dnia czy nocy. Bilety te, wydawane przez biura „Orbis“ w bardzo znacznej ilości (kilkadziesiąt tysięcy), przyczyniły się nadzwyczajnie do ożywienia naszego ruchu wewnętrzno - turystycznego.

Otóż takich „dzikich“, nie zorganizowanych w żadną wycieczkę, liczymy na drugich 30.000 — tak, iż z województwa lwowskiego zwiedziło PWK. około 60.000. Jest to jednak cyfra tylko przypuszczenia. Wystawę zwiedziło oficjalnie 29.184 osób, z których wypada na:

sfery szkolne (uczn. i naucz.)	6476
wojsko	5543
rolników	3644
kolejarzy	3169
sokołów	1090
harcerzy	1013
rozmaitych towarzystw	8249
Razem	29184

Z cyfry tej jedna trzecia część przypada na miasto Lwów. Na rozmaite towarzystwa złożyły się związki: zespół śpiewaków, inżynierowie, mechanicy, rady powiatowe, sejmiki powiatowe, strzelnica, strzelcy, Tow. sportowe, młodzież uniw. i techn., zw. inteligencji, wycieczki kościelne i zakonów, stow. oświatowe, związki obrońców Ojczyzny, straże pożarne, alumni, „Gwiazda“, magistraty, kurs geografów, filologowie, Halerczycy, Izba skarbowa, „Polmin“, MKE., Zw. oficerów rezerwy, Kasy Oszczęd., rzemieślnicy, robotnicy i w. in. Nie brak też było i prywatnej inicjatywy, dzięki której wiele osób zwiedziło PWK.

Razem przeszło przez lwowską dyrekcję kolejową 1146 wycieczek, w sprawie których wydano 1516 telegramów, zawierających 86.506 słów.

Prof. R. Wacek.

dzielnicowe badały stosunki mieszkaniowe poszczególnych petentów, toteż przy rozdziale mieszkań uwzględniono przedewszystkiem tych, którzy bądź to nie mieli żadnego mieszkania, bądź musieli opróżnić swe mieszkania ze względów służbowych i wskutek tego znaleźli się na bruku, bądź też mieli mieszkania nie nadające się pod względem hygienicznym i sanitarnym do zamieszkania. Również przy uwzględnieniu próśb petentów brano pod uwagę stosunki rodzinne; rodzinom obarczonym dziećmi dawano pierwszeństwo przed bezdzietnymi, a w końcu uwzględniano tylko petentów żonatych. Rozdzielone mieszkania przy ul. Stryjskiej będą częściowo zaraz do objęcia, inne zaś w połowie listopada br.

— **Koło byłych wychowanek SS. Nazaretanek** prosi wszystkie dawne koleżanki o liczne przybycie na zabranie koleżeńskie w niedzielę dnia 27 bm. (ul. Unji Lubelskiej 9). Sprawy bardzo ważne. Za zarząd: L. Czernowa, przewodnicząca, J. Kuhnówna, sekretarka.

— **II. kurs spawania i cięcia metali gazami i łukiem elektrycznym.** Izba przemysłowo - handlowa we Lwowie i Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego w Katowicach rozpoczynają się 4 listopada br. czterotygodniowy kurs spawania we Lwowie. Bliższe szczegóły i zgłoszenia wpisów na kurs w Sekretarjacie zarządu kursów przy ul. Bourlarda l. 5 (parter) w godzinach od 9—14 i od 17—18.

— **Rzekome defraudacje.** W związku z notatką „Dziennika Ludowego" i „Lwowskiego Kurjera Porannego" z dnia 14 października 1929 r., Nr. 236,499, w sprawie rzekomych defraudacyj ujawnionych w kasie głównej Kasy Chorych m. Lwowa — Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie komunikuje, że szczegółowe dochodzenia przeprowadzone przez specjalną Komisję przy współudziale delegata Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie i delegata Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie stwierdziły, że nie została dokonana jakakolwiek defraudacja. — Wykazany bowiem przy szkontrum Kasy w dniu 11 października b. r. niedobór w kwocie 2.221.89 zł. faktycznie nie istnieje, a tylko spowodowany został wskutek nieprzeprowadzenia księgowo rozliczenia kasy zasiłkowej z Kasą główną.

— **Statystyka zmarłych i przyczyna zgonów.** We wrześniu br. zmarło we Lwowie ogółem 217 osób, wtem 107 mężczyzn a 110 kobiet. W wieku do 14 lat zmarło ogółem 51 osób, od 15 do 19 lat 6, od 20 do 29 lat 14 osób, od 30 do 39 lat 18 osób(od 40 do 59 44 osób, ponad 59 lat 84 osób. Według wyznania rzym. kat. zmarło 124 osób, gr. kat. 44, protest.1, wyzn. mojżesz. 55, innych wyznań 3. Na dur brzuszny zmarła 1 osoba, na płonicę 2, krztusiec 1, błonicę 1, czerwonkę 2, gruźlicę 2, gruźlicę płuc 19, gruźlicę mózgu 2. gruźlicę innych organów 3, na raka i nowotwory złośliwe 27, zapalenie opon mózgowych 4. udar mózgu 10, choroby organiczne serca 40, nieżyt oskrzeli 1, zapalenie płuc 17, inne choroby dróg oddechowych 3, choroby żołądka 1. nieżyt kiszek i żołądka 20, zapalenie nerek 6. gorączkę połogową 1, niedorozwój 5, uwiąd starczy 16, gwałtownej śmierci 5, samobójstw 9, na inne choroby zmarło 20 osób, nieznana przyczyna śmierci 1.

=□=

— **Włamywacz zranił ciężko poszkodowaną.** Przed kilku dniami opuścił więzienie, gdzie odsiadywał półroczną karę za włamanie, niejaki Szaja Gurwicz, niebezpieczny złodziej mieszkaniowy. Znalazłszy się na wolności zabrał się zaraz do swego „zawodu" i włamał się do mieszkania Zygmunta Felsa przy ul. Joselowicza 21. Nie zastał nikogo w domu, więc począł gospodarować po szafach i już zbierał garderobę do dużego worka, gdy wtem weszła do mieszkania Adela Fels, żona poszkodowanego. Przybyła na widok włamywacza podniosła duży krzyk i starała się zagrodzić drogę wycofującemu się czemprędzej włamywaczowi, ten jednak ugodził ją żelaznym łomem po rękach i zranił dość ciężko. Na krzyk napadniętej zbiegli się sąsiedzi i lotrzyka Szaję ujęli. Sprowadzono go do komisarjatu i tu zdołano stwierdzić, że Gurwicz w ostatnich dniach dokonał włamania przy ul. Korzeniowskiego 7, gdzie na szkodę Anzelma Glassa ukradł cenne futro i palto. I powędruje znów, tym razem pewnie na dłużej, Szaja Gurwicz do więzienia sądowego.

— **Aresztowanie szajki złodziejskiej.** W dniu wczorajszym około godz. 19 przytrzymany został Jakób Fischer, z zawodu furman, zam. przy ul. Berka 4, w czasie, gdy wiózł 6 beczek śledzi, pochodzących z kradzieży na szkodę firmy Bracia Kalisch. Doprowadzony do Wydz. śledczego P. P. Fischer przyznał się, że 6 beczek śledzi skradł wspólnie z Eljaszem Briffem, zam. przy ul. Żółkiewskiej 19 i Abrahamem Turnem, zam. przy ul. Pod Dębem 18, z magazynu firmy Bracia Kalisch przy ul. Kąpielowej. — Doprowadzono dalej do tut. Wydz. śled. Briffa i Turna, którzy przyznali się do kradzieży tej a ponadto zapodali, że kradzieży śledzi z magazynu dokonali już raz przed dwoma tygodniami 5 beczek, a dnia 17 bm. skradli 8 beczek, które sprzedali paserowi otrzymując 4 dolary za beczkę. Wszystkich odstawiono do więzienia S. O. K. prócz pasera, który ukrywa się.

— **Włamanie kasowe.** Niewyśledzeni włamywacze kasowi dostali się wczorajszej nocy do kancelarji firmy Schenker i Ska przy pl. Marjackim 9, I. p., gdzie wycięli duży płat w ścianie kasy ogniotrwałej, z której zabrali całą jej zawartość w sumie 7.000 zł. Wstępne dochodzenia nie wpadły na ślad sprawców.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy dostali się do mieszkania Zofji Janowskiej przy ul. Kordeckiego l. 24a, skąd skradli garderobę i bieliznę wartości 800 zł.

— **Obława policyjna,** przeprowadzona w wczorajszych godzinach wieczornych na pl. Solskich i wśród przyległych zaułków, ujęła kilkunastu podejrzanych osobników, których przytrzymano w aresztach.

□ **Wiec w Łańcucie.** Dnia 20 października br. odbył się w Łańcucie wiec sprawozdawczy posłów prof. dr. Leona Kozłowskiego i dr. Teodora Seidlera. Sala „Gwiazdy" w Łańcucie zgromadziła kilkuset obywateli z miasta i powiatu. Poseł prof. Kozłowski przedstawił ogólną sytuację polityczną i gospodarczą, zaś poseł dr. Seidler omówił szczegółowo projekt zmiany Konstytucji wniesiony przez BBWR. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, poczem zgromadzeni powzięli jednomyślnie szereg rezolucyj, w których wyrazili hołd Prezydentowi Mościckiemu i marsz. Piłsudskiemu, swoje pełne zaufanie Rządowi i klubowi BBWR., w końcu oświadczyli się za projektem zmiany Konstytucji wniesionym przez klub BBWR. uznając w chwili obecnej sprawę tę za najaktualniejszą. Przewodniczył burmistrz m. Łańcuta p. Januszewski.

=□=

Należy mieć współczucie dla nieszczęsnego chorego, cierpiącego na zaparcie, który bezskutecznie wypróbował wszystkie środki rozwalniające, zachwalane w reklamach, tymczasem użycie **Cascarine Leprince** w ilości 1 lub 2 pigułek wieczorem podczas jedzenia przyniosłoby mu szybką i pewną ulgę. Sprzedaż we wszystkich aptekach. 8629

„KOPERNIK" Dziś premiera największego filmu świata **„MARYSIEŃKA"**
Superszlagier z cyklu gigantycznych jak **„Kurjer Carski" i „Casanova".** — Historja najgłośniejszej awanturnicy, dramat w 16 aktach p. t.
SZPIEG na DWORZE ROSYJSKIM (Rycerz d' Eon)
Takiego filmu jeszcze nie było. Takiego filmu tak prędko nie będzie.
W rolach głównych najpiękniejsze kobiety: **Liana Haid. Agnes Esterhazy, H. Malikow, Fritz Kortner.** Panowanie dyspoty. — Intrygi dworu rosyjskiego. — Rozpustne życie. — Ucieczka carowej. — Obłąkany car. 9462

Dwa zamachy samobójcze.

Brody. (Tel. wł.) W Żydowskim Domu kalek pozbawił się życia zamieszkały tam Nachman Hornstein, liczący 57 lat. W tym zamiarze oblał się naftą i podpalił, skutkiem czego uległ tak ciężkiemu poparzeniu, iż zmarł niebawem. Przyczyną desperackiego kroku był brak środków do życia. Przed tygodniem usiłował Hornstein otruć się denaturatem, ale został uratowany.

Na gościńcu z Podhorzec do Majdanu pieniackiego znaleziono onegdaj zwłoki nieznanego osobnika, który popełnił samobójstwo. Koperta, znaleziona przy nim z adresem: Jarosław Bułyniec, Lwów, ul. Łyczakowska 22, nie doprowadziła do ustalenia tożsamości denata.

Sport.

Kronika sportowa.

PIŁKARSTWO.

Pogoń—Czarni. Największą bezsprzecznie atrakcją obecnego sezonu piłkarskiego będzie niedzielne spotkanie o mistrzostwo Ligi Pogoń—Czarni. Zawody te były każdego roku nadzwyczajną atrakcją, w tym zaś roku mają specjalne znaczenie dla obu klubów i zapowiadają się wręcz sensacyjnie. Nie chodzi bowiem tylko o prymat w piłce nożnej we Lwowie, ale jeszcze o byt w Lidze, co jest rzeczą o wiele ważniejszą. Obie drużyny znajdują się w strefie zagrożonej i mecz ten może zadecydować, która z drużyn utrzyma się w Lidze.

Zainteresowanie tym meczem jest olbrzymie, zwłaszcza że obie drużyny poprawiły znacznie swą formę. Przedsprzedaż biletów po cenach znacznie zniżonych odbywa się w aptece dra Stenzla, pl. Marjacki l. 8, oraz we firmie A. Koniewicz i Syn, ul. Batorego l. 12. Członkowie obu klubów mogą nabywać bilety zniżkowe t. j. parter I po 1 zł. w lokalach swych klubów w godzinach urzędowych.

Hasmonea—Ukraina. Atrakcyjne zawody powyższych drużyn odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 2.30 popoł. na boisku Cytadeli. Zawody te stanowią stałą atrakcję ze względu na rywalizację obu drużyn. Oba zespoły wystąpią w składach najsilniejszych i dołożą wszelkich starań, by z spotkania wyjść zwycięsko. Hasmonea, chcąc zrehabilitować się za ostatnie niepowodzenia, za wszelką cenę dążyć będzie do zwycięstwa.

Niskie ceny wstępu i dogodna pora zwabią niewątpliwie liczne rzesze sportowców na Cytadelę.

Tabela ligowa według straconych punktów przedstawia się następująco: 1) Garbarnia 3 mecze do rozegrania — 14 punktów straconych, ŁKS 2 mecze — 16 pkt., Warta i Legja po 3 mecze i 16 pkt., Wisła 2 mecze i 17 pkt., Cracovia 3 mecze i 19 pkt., Ruch 5 meczów i 22 pkt., Warszawianka 4 mecze i 24 pkt., Turyści 4 mecze i 25 pkt., IFC 3 mecze i 27 pkt., Pogoń 4 mecze i 27 pkt. straconych.

W Wydziale Gier i Dyscypliny Ligi są obecnie aktualne 4 protesty w sprawie ważności rozgrywek, a mianowicie protest Warty i mecz z Turystami (1:2) z powodu rzekomo niezgłoszonego gracza, protest Garbarni za mecz z Ruchem (0:3) i dwa protesty Pogoni za mecze z Wartą (wygrane przez Wartę), z których jeden został już przez Ligę uwzględniony, lecz Warta odwołała się do Zarządu.

GRY SPORTOWE.

Turniej gier sportowych „Lechii". Dalszy ciąg turnieju jubileuszowego ŁKS Lechja w piłce siatkowej i koszykowej odbędzie się w następującym porządku: dnia 26 X br. (w sobotę) o godz. 15: panowie siatkówka: Lechja—40 pp., Dror—Strzelec, Sokół II—Haszomer; panowie koszykówka: Sokół II—40 pp. — Dnia 27 bm. (niedziela) godz. 11: panie siatkówka: Strzelec—Lechja, Dror—Sokół II, panowie koszykówka: Lechja—Strzelec, Sokół II—Lechja, panowie siatkówka: Strzelec—Sokół II, 40 pp.—Dror, Lechja—Haszomer.

ROZMAITOŚCI.

Walne zgromadzenie Małopolskiego Klubu Motocyklowego we Lwowie odbędzie się dnia 31 października br. o godz. 19—30 w tymczasowym lokalu przy ul. Bourlarda l. 5 (Poradnia Zawodowa). O liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

BRAT ZABIŁ BRATA.

Skałat. (Tel. wł.) W Połupanówce, w powiecie skałackim, wywiązała się onegdaj sprzeczka pomiędzy braćmi Kilarowskimi, 25 letnim Józefem i 16 letnim Maciejem. Starszy z nich na jakieś wyzwisko ze strony młodszego zareagował w tej chwili uderzeniem go żelaznemi widłami w głowę. Cios był tak silny, iż spowodował pęknięcie czaszki, skutkiem czego Maciej Kilarowski po przewiezieniu go do szpitala w Skałacie wyzionął ducha. Bratobójcę aresztowano i osadzono w aresztach tutejszego Sądu grodzkiego.

WŁAMANIE DO DEPOZYTU SĄDOWEGO.

Czortków. (Tel. wł.) Nieznani sprawcy włamali się do depozytu sądowego w Czortkowie, gdzie skradli rozmaite przedmioty, tam przechowane. Policja przytrzymała sprawców, Michała Tkaczuka z Kadłuba i Marjana Pałkowskiego z Białej czortkowskiej. Obaj aresztowani znajdują się w tutejszem więzieniu Sądu okręgowego.

ZA LITR SPIRYTUSU POSIEDZĄ W KRYMINALE.

Radziechów. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem trzech nieznanych sprawców dokonało na drodze pomiędzy Radziechowem a Pukaczowem napadu rabunkowego na osobie Jana Popławskiego i zrabowało mu 1 litr spirytusu, wart. 12 zł. Przeprowadzone dochodzenia przez tutejszy posterunek ustaliły, że napadu dokonali Władysław Kalita, Dmytro Bereziuk i Wasyl Szeremeta, wszyscy z Sieńkowa, pow. Radziechów. Po ukończeniu dochodzeń zostaną oni przekazani władzom sądowym.

Rozmaitości.

⊙ **Odmładzające źródło Kemala Paszy.** Kemal Pasza dowiedział się przypadkowo, że w maleńkiem miasteczku nad morzem Marmara. Jalovie znajduje się źródło lecznicze posiadające własności odmładzania starych ludzi.

Jak wiadomo, źródło to było znane jeszcze cesarzowej Helenie, która kąpała się w niem często, a chcąc dać wyraz swemu zadowoleniu, pozwoliła miejscowość nazwać swojem imieniem. Odtąd zwano je Helenopolis.

Kemal Pasza postanowił tę zapomnianą miejscowość obdarzyć wspaniałemi budowlami, jakie posiadają jedynie największe sanatorja. I oto jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej wyrasta Jalova na wielkie miasto. Osuszono błota okoliczne, wybudowano kilka luksusowych hoteli, kasyno gry, jednem słowem stworzono miejscowość kąpielową w nowoczesnym stylu.

Rząd udzielił kredytu 4 miljonów funtów tureckich, a towarzystwo akcyjne, które powstało celem eksploatowania źródła, dało 2 miljony funtów, co zapewniło miejscowości rozwój normalny na długie lata. W chwili obecnej powstało jeszcze jedno konsorcjum zagraniczne, które ubiega się o otwarcie drugiego domu gry.

Wdzięczna ludność Jalovy nazwała źródło imieniem Kemala Paszy „Źródło odmładzające Kemala Paszy".

Jaką będziemy mieli zimę?

Ostatnia zima pozostawiła nam tyle wspomnień w postaci niezagojonych odmrozków i homeryckich bojów o zdobycie węgla, iż z niepokojem patrzymy w zbliżający się nowy okres zimowy.

To ogólne zainteresowanie skłoniło też meteorologów do stawiania prognoz na dalszą metę, — zadania niewdzięcznego i trudnego.

Wymaga bowiem wciągnięcia do obliczeń różnorakich, skomplikowanych zagadnień, — przyczem jednak ostateczne obliczenia mogą mimo wszystko wypaść fałszywie, przez co oczywiście znaczenie i mir powag naukowych narażone być może na szwank. To też uczeni wydają prognozę na dalszą metę dość niechętnie, — obciążając ją zazwyczaj licznemi zastrzeżeniami. Naturalnie motywacja zależy w każdym wypadku od teorji, której hołduje dany meteorolog.

Jeśli chodzi o nadchodzącą zimę — głosy mężów nauki są niezupełnie zgodne między sobą. Przepowiednie są naogół sprzeczne — większość jednak meteorologów przepowiada ostrą zimę, mrozy i obfite opady śnieżne.

I tak uczony berliński Hellman wywodzi prognozę z upalności tegorocznego lata — i na tej zasadzie stwierdza, iż nadchodząca zima będzie wobec upalnych dni letnich naogół bardzo ostra.

Inny, znany uczony, Groismayer, będący powagą na polu meteorologii stawia teorję niezwykle ciekawą, którą na pierwszy rzut oka ma się chętke zaliczyć do... humbugów w rodzaju wróżenia z kart, lub czarnej magji. Stwierdza Groismayer mianowicie, że istnieje ścisły związek między zalewami w Indjach i poziomem wody na Nilu z jednej — a temperaturą zimowa Europy z drugiej strony. Wysoki stan wody na Nilu w lecie i jesieni bieżącego roku wróży — zdaniem Groismayera — ostrą zimę. Argumentem profesora Groismayera jest rok 1916, kiedy bardzo niska temperatura w zimie była poprzedzona obfitymi wylewami Nilu. Tylko powaga, jaką posiada ten badacz w sferach naukowych i fakt, że jego zdanie potwierdza wielu innych uczonych, pozwala ustosunkować się do teorji profesora Groismayera z pewną dozą zaufania.

Są wreszcie meteorologowie, którzy idą jeszcze dalej i łączą zjawiska atmosfery z przemianami kosmicznemi. Ci uczeni szukają klucza do tajemnic temperatury aż na słońcu. Na słońcu znajduje się — jak wiadomo — szereg plam, które co pewien czas zmieniają swą liczbę i kształt. Jest to zjawisko niezmiernie interesujące, badane przez uczonych już od bardzo dawna, ale dotychczas należycie niewyjaśnione.

Naturalnie tajemniczość plam słonecznych zrodziła już niejedną fantastyczną teorję. Niedawno naprzykład starał się udowodnić historyk rosyjski Czijewskij, że zwiększenie się plam na słońcu łączy się na ziemi z niezwykłemi kataklizmami dziejowymi. Sekundował jego fantazjom Niemiec, Mewes. Stwierdził on jeszcze w czasie wojny, że sierpień 1914 roku, który rozpętał walkę w całej Europie, był miesiącem silnych plam na słońcu.

Tego rodzaju twierdzenia, widzące w plamach słonecznych, winowajców wojny europejskiej, nie mogą oczywiście być uważane za zbyt ścisłe i zbyt naukowe. Bardziej mogą natomiast przemówić do przekonania teorje, stwierdzające związek między plamami na słońcu a temperaturą ziemi. Słońce jest dla nas bowiem najważniejszem źródłem ciepła i najpoważniejszym czynnikiem, regulującym zmiany w przyrodzie. Cóż więc logiczniejszego, jak przypuszczenie, że właśnie z przemianami na powierzchni słońca związany jest stopień ciepła atmosfery ziemi?

Wychodząc z tego założenia zebrał uczony wiedeński L. Rosenbaum dane na przestrzeni 150 lat. Stwierdził na ich podstawie ścisły związek między zwiększaniem się plam na słońcu a temperaturą na ziemi. Jeśli chodzi o nadchodzącą zimę — nie zgadza się L. Rosenbaum z większością badaczy i twierdzi, że należy się spodziewać raczej zimy łagodnej, zupełnie niepodobnej do zeszłorocznych mrozów.

Wł. Les.

Pomnik Marsz. Józefa Piłsudskiego w Kołomyi.

Kołomyja w październiku.

W dniu 27 października br. odbędzie się w Kołomyi, stolicy Pokucia, odsłonięcie pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Budową tego pomnika chce ludność Pokucia dać wyraz czci i hołdu dla bojownika o wolność narodu, chce przyszłym pokoleniom „ad oculos“ wskazywać wzór poświęcenia się dla dobra Ojczyzny, pragnie wreszcie stworzyć widomy i trwały znak serdecznej, bo krwawej łączności tej ziemi z osobą Marszałka i z jego szarą bracią strzelecką i legjonową.

Pomnik jest dziełem artysty Konstantego Laszczki, profesora Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, zrobiony ze spiżu, przedstawia Marszałka w pozycji siedzącej o podwójnej wielkości naturalnej. Obie ręce Marszałka oparte o kolana, w lewej otwarta księga praw, w prawej miecz, którego ostrze wskazuje w księdze wyryte słowa: **wolność, równość, braterstwo.** Na ścianie frontowej widnieje napis: Józef Piłsudski, Wskrzesiciel Ojczyzny, na jednej ze ścian bocznych wyryte są lata 1914—1918, na drugiej 1918—1928. Wysokość figury z podstawą kamienną wynosi przeszło 5 m.

Całość przedstawia się okazale i stanowi prawdziwą ozdobę rynku kołomyjskiego. Zaznaczyć trzeba, że Kołomyja jest dotąd jedynem miastem w Polsce które zdobyło się na pomnik, przedstawiający całą postać Marszałka, bo w innych miejscowościach ustawiono jedynie tylko jego popiersia.

Pełny komitet, podzielony na sekcje, rozwinął intensywną działalność, aby święo odsłonięcia pomnika wypadło wspaniale. Zaproszenia na uroczystość już rozesłano. Ponadto osobne delegaci wyjechały aby poszczególnych dostojników Państwa zaprosić osobiście. Zaproszeniami objęto przedewszystkiem Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, aby raczyli przysłać swoich zastępców, dalej przedstawicieli Rządu w osobach ministrów i wiceministrów, marszałków sejmu i senatu, wyższe sfery wojskowe, książąt Kościoła, rektorów wyższych uczelni naukowych, Lwowskie Kuratorjum Szkolne, Syndykat dziennikarzy w Warszawie i we Lwowie, związki strzeleckie i legjonowe i wiele innych.

Wspólnym i dobrowolnym aktem woli i serca, wspólnym wysiłkiem wszystkich mieszkańców Pokucia bez różnicy wyznania i narodowości stanął pomnik w stolicy Pokucia z tą wielką myślą, aby wizerunek Marszałka łączył obecne i przyszłe pokolenia tej ziemicy kresowej we wspólnej i zgodnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej, jak obecnie nas wszystkich łączy w takiej pracy jego Osoba.

B. S.

✝

W pierwszą rocznicę śmierci
Ś. p.

Franciszka Rawicz Mysłowskiego

właściciela dóbr Zwiniacz,
majora w rezerwie 12 p. Ułanów Podolskich,
fundatora kościoła w Zwiniaczu

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

dnia 26 października o godz. 9-tej rano w kościele O. O. Jezuitów we Lwowie, a w kościele w Zwiniaczu o godz. 8.30, o czem zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w ciężkim bólu

Żona.

Kobieta kandydatką na rektora Uniwersytetu.

W uniwersytecie Edymburskim odbyć się mają 2 listopada wybory na godność rektora. Trzy osoby upatrzone zostały i przedstawione na kandydatów. Grupa labourzystów wysunęła kandydaturę, która, o ile przejdzie — a ma duże szanse po temu — będzie sensacją nielada, jako, że jest nią pierwsza kandydatura kobieca na wyższą godność Jego Magnificencji. Mrs. Sidney Webb, znana socjologiczka i ekonomistka angielska, jest owa kandydatką Labour Party, której konserwatyści przeciwstawiają kandydaturę Winstona Churchilla, a liberałowie G. K. Chestertona. Osoby tych obu kontrkandydatów podnoszą jeszcze walory kandydatury pani Sydney Webb. Elekcja zapowiada się niesłychanie interesująco, jako że uniwersytet Edymburski, należy, narówni z Glasgowskim, a także Aberdeenskim do rzędu wyższych uczelni, w których wybór rektora dokonywany jest wedle klucza czysto politycznego. Dotychczasowa praktyka czyniła wybór kandydata konserwatywnego rzeczą nieomal pewną, tym razem jednak rezultat ostateczny nie jest bynajmniej taki murowany. — Winston Churchill, który, mówiąc nawiasem, był w 1908 r. odpalonym kandydatem stronnictwa liberałów, przyjmowany jest przez bardziej skrajnych konserwatystów uniwersyteckich z pewną nieufnością.

Osobistość tak popularna, jak G. K. Chesterton, wysunięty przez liberałów, wpłynie również na zmniejszenie szans Churchilla. Kandydaturę Chestertona popierać będą wyborcy, należący do wysuwającego jego osobę stronnictwa, wielce jest jednak wątpliwe, czy i on znajdzie potrzebną większość. Pani Sydney Webb, natomiast, jest bardzo znana, ceniona i stąd wielce popularna, ma też z góry zapewnione głosy większości studentek, a także licznych przedstawicieli stronnictwa Pracy. Od 1859 roku, tj. od czasu istnienia rektoratu godność rektora w Edymburskim Uniwersytecie piastowały osobistości tak wybitne, jak: Carlyle, Gladstone, Lloyd George i Stanley Baldwin.

Co myśli Edison o elektryczności.

W wywiadzie udzielonym z okazji ostatniej rocznicy swoich urodzin znanemu dziennikarzowi Nichds'owi Dubley, Edison wypowiedział następujące poglądy na przyszłość elektryczności:

— Czy sądzi pan, że światło słoneczne da się kiedykolwiek zużytkować do wytwarzania elektryczności na wielką skalę?

— Tak.

— Czy elektryczność jest ostateczną postacią energji w przyrodzie, przydatną dla naszego użytku, czy też istnieją jeszcze jakieś inne poza światłem, ciepłem, promieniotwórczością, siłą ciążenia i elektrycznością?

— Sądzę, że istnieją jeszcze postacie energji dotychczas nie odkryte.

— Czy uda się odkryć jaki nowy sposób uzyskiwania elektryczności wprost z węgla poza obrębem baterji i dynamomaszyn?

— Możliwe, że w przyszłości będzie można otrzymywać elektryczność wprost z węgla. Na mała skalę udawało się to już nieraz.

— Czy wszystkie sposoby przechowywania elektryczności są już odkryte i czy uda się kiedykolwiek zbudować baterję lepszą od tej, którą pan wytworzył?

— Będzie bardzo trudno wynaleźć reakcję chemiczną lepszą od mojej, uważam to jednak za możliwe.

— Jeżeli porównamy rozwój elektryczności z życiem człowieka, to jakby pan określił wiek tej gałęzi techniki?

— Wciąż jeszcze wrzeszczącem niemowlęciem.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Racjonalizacja handlu.

(Opinja p. Józefa Jakubowskiego, dyrektora Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego).

Jest rzeczą ogólnie znaną i powszechnie stwierdzaną, że nasz aparat towarowy funkcjonuje mało sprawnie, a przedsiębiorstwa kupieckie dalekie są naogół od wzorów nowoczesnej, racjonalnej organizacji.

Trudno oczywiście na tem miejscu podawać szczegółową analizę przyczyn tego stanu rzeczy, choć właśnie od tej pracy należy zacząć propagandową akcję w zakresie racjonalizacji polskiego handlu.

Faktyczna nierentowność warsztatów pracy handlu w Polsce, ogromny rozwój wszelkich form i rodzajów niedozwolonej i nielojalnej konkurencji, wytwarzają niezmiernie trudne warunki egzystencji solidnego kupiectwa i powodują największa — obok braku kapitałów obrotowych — klęskę naszego handlu — brak ludzi i ucieczkę od zawodu kupieckiego jednostek silniejszych i poważniejszych.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach pracy, niewykraczającej poza codzienną walkę o byt, w atmosferze utrwalającego się zniechęcenia i depresji, hasła modernizacji i racjonalizacji handlu nie wywoływały dotąd w szeregach polskiego kupiectwa żywszego oddźwięku!

Niemniej jednak stwierdzić należy, że stopniowo lecz wyraźnie dojrzewa w najszerszych sferach kupieckich świadomość konieczności podjęcia za wszelką cenę własnemi siłami szerszej, planowej akcji, zmierzającej do podniesienia sprawności handlu.

Tę dojrzewającą świadomość zadokumentował jasno i wyraźnie zorganizowany ostatnio w Poznaniu przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego Ogólnopolski Ziazd Kupiectwa.

Zjazd ten dał pełny wyraz zasadzie, że handel wierzy we własne siły, że szuka odrodzenia w sobie, a nie w pomocy zewnętrznej, że wszakże potrafi pokonać trudności i sprostać zadaniom pod warunkiem usunięcia tych niezależnych od kupiectwa przeszkód, które wiążą ręce i paraliżują działanie.

Równocześnie wspomniany Zjazd nakreślił plan prac wstępnych warunkujących modernizację naszego handlu. Plan ten wskazuje, że obrano drogi właściwe.

Podstawą akcji ma być podnoszenie i pogłębianie ogólnego zawodowego przygotowania w handlu oraz rozbudowa i wzmacnianie jego organizacji branżowej, jej pierwszym celem — upowszechnienie prawidłowej księgowości i kalkulacji w handlu oraz rozwinięcie w zawodowych organizacjach kupieckich jaknajszerszego poradnictwa w zakresie organizacji pracy kupca.

Ogólne fachowe przygotowanie oraz możność rachunkowego zdawania sobie sprawy ze stanu i przebiegu dokonywanych interesów, muszą być podstawa racjonalizacji każdej pracy, a więc i pracy kupca.

W kraju, w którym zaledwie kilka procent kupców prowadzi księgi handlowe, a do zawodu kupieckiego biorą się ludzie w braku innego zajęcia — pole do pracy już w tym „wstępnym" zakresie jest ogromne. To też z praktycznego stanowiska niema potrzeby stwarzania na chwilę obecną wielu większych „programów" racjonalizacji handlu. Konieczną jest natomiast rzeczą pogłębienie świadomości jakie są właściwe cele modernizacji i racjonalizacji handlu.

Akcja w tym kierunku musi mieć na celu nie tylko usprawnienie przedsiębiorstw i zwiększenie ich rentowności, lecz i racjonalną politykę rozszerzenia zbytu i podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa przez uprzystępnianie drogą zdrowego zaspakajania popytu szerokim masom nabywania towarów, dostępnych pierwotnie dla warstw zamożniejszych. Obniżanie poziomu cen musi leżeć w interesie handlu i stanowić jedno z jego zadań, minęły bowiem te czasy, gdy decydującym czynnikiem rentowności było uzyskanie maksymalnie osiągalnej ceny sprzedażnej. Dziś o rentowności przedsiębiorstw stanowić musi obrót, oparty oczywiście na racjonalnej kalkulacji wykluczającej niezdrowe ryzyko lub złą wolę.

Takie powinny być właściwe cele racjonalizacji handlu.

Żeby wszakże praca w zakresie modernizowania warsztatów kupieckich i usprawniania całego aparatu wymiany mogła pociągnąć całość naszego kupiectwa, żeby mogła stać się potrzebą i udziałem najszerszych jego kół, musi być przełamany stan apatji, zniechęcenia i rozgoryczenia, panujący dziś tak powszechnie w handlu a wynikający stąd, iż coraz powszechniejszą staje się w kołach kupieckich świadomość bezskuteczności dalszej walki z trudnościami i przeszkodami, piętrzącemi się na każdym kroku pracy kupca w Polsce, a stanowczo niedocenianemi przez nasze czynniki miarodajne.

Ten stan upadku ducha uległby niezawodnie daleko idącemu odprężeniu, gdyby Rząd zdecydował się chociaż na jeden akt natury ogólnej z dziedziny podatkowej, uwzględniający postulaty handlu.

Tego jednego aktu, tego pierwszego kroku ze strony Rządu oczekuje dzisiaj cała społeczność kupiecka.

Organizacja biura eksportu zboża.

Na posiedzeniu Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej, odbytem w dniu 14 b. m., zapadły znamienne uchwały, których właściwe i doskonałe oświetlenie znajdujemy na łamach „Gazety Handlowej".

Na omawianem posiedzeniu powołano do życia, celem ściślejszego zespolenia zrzeszeń rolniczo - handlowych i zcentralizowania eksportu zboża, wspólny organ w postaci Biura Eksportu Ziemiopłodów.

Krok ten jest jednem z najważniejszych posunięć w dziedzinie polityki zbożowej, posunięciem sfer gospodarczych. Jedną więcej zaleta tego jest, że polityka obecna rządu idzie po tejże linji, uzależniając powodzenie akcji zbożowej, powodzenie całkowite, od sprawności nowopowołanej do życia wspólnej organizacji sprzedaży ziemiopłodów. Aby zapewnić sobie planowość pracy na dłuższą metę oraz uzyskać wydatniejszą pomoc rządu, sfery rolnicze musiały skoncentrować i skoordynować swe siły twórcze w centralnej organizacji eksportu zboża.

Sfery rolnicze, tworząc omawianą instytucję, zastrzegają się, iż nie rozwiązuje ona sprawy wyjścia z kryzysu, w jakim tkwi rolnictwo. Jednakowoż stworzenie Biura Eksportu musi wpłynąć dodatnio na rozwój wywozu zboża zagranicznego, co nie może pozostać bez wpływu na jego ceny.

Dodać musimy, że kwestja ta posiada niezwykłe znaczenie dla całokształtu życia gospodarczego w państwie, z chwilą bowiem podniesienia się cen zboża wzrośnie zdolność nabywcza sfer rolniczych, tem samem przeto utworzy się większy zbyt na wytwory przemysłu, wobec których wieś uboga, obciążona podatkami, musi zachować, jak dotąd, daleko idącą abstynencję.

Jak dalece doniosłe znaczenie dla sprawy posiadać będzie sprawność nowopowołanej instytucji — świadczy rok ubiegły, stwierdzając niezbicie, jak wielka odpowiedzialność spoczywa na barkach kierownika takiej instytucji.

W tym roku w dziedzinie naszej polityki zbożowej, będzie jeszcze trudniej niż w roku ub. ustanowić dobrą djagnozę i umiejętnie już teraz w późnej jesieni wyczuć tendencję rynku. Umiejętnie rządzić, znaczy przewidywać, w handlu zaś zbożowym dar trafnego przewidywania, stanowi wogóle conditio sine qua non powodzenia całorocznych operacyj. Przedewszystkiem już obecnie należy dostrzec, że ceny same przez się bez wprowadzenia dopłat, lub świadectw przywozowych, nie podniosą się w bieżącym roku gospodarczym do poziomu opłacalności produkcji rolnej. A równocześnie chcąc osiągnąć szybkie rezultaty, należy raz na zawsze i bezzwłocznie skończyć z polityką przeszłości i ustalić: „czy wogóle mamy zboża w kraju za mało, aby móc wywozić", nad czem się rozwodzą dzienniki, chcąc nadal rozpowszechniać tak błędną opinję, że „mało uzasadnione są skargi ziemian na ograniczenia wywozowe, jakie rząd stosował w roku ubiegłym".

Samo zorganizowanie wspólnego biura eksportu zboża i zastosowanie ceł przywozowych od zboża i mąki nie zdołają jeszcze prawdopodobnie odrazu rozwiązać skomplikowanego problemu, jakim jest kryzys w rolnictwie i cisza w handlu oraz dotkliwa anemja gotówkowa w całem naszem życiu gospodarczem. Należy zatem w pierwszym rzędzie przeciwstawić się zgubnym wpływom premij dumpingowych państw ościennych dla naszej gospodarki wewnętrznej. Organizacja sama i projekty nie wiele zapewne już teraz pomogą, rząd musi w myśl postulatów rolniczych, przyjść z natychmiastową pomocą i bezzwłocznie zdecydować się na dopłaty albo wprowadzenie świadectw przywozowych w celu uruchomienia zboża na eksport.

Tu napotykamy na dość powszechne wśród rolnictwa przekonanie, iż należy czekać do wiosny, aż ceny zboża podniosą się do poziomu, który wynagrodzi pracę i pokryje koszty produkcji. Taka orjentacja może nietylko pogłębić kryzys obecny, ale dla kraju pociągnąć następstwa wcale niepożądane. Z minimalną obawą nieścisłości twierdzić można, że rząd nie uruchomi rychło większych ilości zboża na eksport, przez stosowanie podobnej zachęty wywozowej do wprowadzonej przez Niemcy, natenczas horoskopy na zwyżkę cen zboża na przednówku będą coraz pomyślniejsze, a co do cen żyta — wprost smutne. Sytuację tę ilustrują zasięgnięte przez nas opinje firm wszechświatowych o stanie rynków zagranicznych i horoskopach na rok 1929/30.

Ze statystyk, które w dniu 15 września wykazują mniej więcej dokładnie zapasy u rolników w Niemczech wynika, że mimo mniejszego plonu żyta w tym roku, zapasy żyta w Niemczech są obecnie większe, niż w r. 1928/29, niema zaś na nie zbytu. W roku poprzednim bowiem utrzymywały się wysokie ceny na kukurydze i jęczmień pastewny, gdy tymczasem w roku bieżącym z powodu rekordowych zbiorów nad Dunajem nie należy się spodziewać w niedalekiej przyszłości jakiejkolwiek zwyżki na te artykuły pastewne, co tem bardziej ujemnie wpłynie na poziom cen żyta. Horoskopy na podwyżki cen żyta na wiosnę będą tem pomyślniejsze, że z chwilą rozpoczęcia się normalnej żeglugi na rzekach, wzrosną jeszcze bardziej ładunki tanich zbóż z nad Dunaju do Niemiec. Kupcy zaś amerykańscy i kanadyjscy interesują się dzisiaj w Liverpoolu więcej pszenicą i wobec napływu wielkich ilości argentyńskiej nie są nawet w stanie utrzymać ceny pszenicy z Północnej Ameryki na jednym poziomie. Zytem wcale się nie interesują.

W takich warunkach ogólnej zniżki na rynkach wszechświatowych, kierownicy nowe organizacji sprzedaży zboża podejmują się bądź co bądź zadania bardzo trudnego i by wyjść z tej depresji jako tako zwycięsko, będą musieli okazać niezwykle dużo sprytu i energji, a jeszcze większą rzutkość i wielką a szybką orjentację w zakulisowych machinacjach międzynarodowej lichwy zbożowej w bardzo zmiennych konjunkturach rynków ogólnoświatowych.

Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy w Londynie

Z Londynu powrócili przedstawiciele polskich instytucyj oszczędnościowych, którzy brali udział w II Międzynarodowym Kongresie Oszczędnościowym.

W Kongresie, który trwał 6 dni, uczestniczyło 420 delegatów 27 państw, w tej liczbie 7 przedstawicieli Polski.

Kongres stwierdził postęp prawodawstwa oszczędnościowego wszystkich krajów od czasu I-go Kongresu (odbytego w r. 1924), oraz wpływ jego uchwał na kształtowanie się nowego ustawodawstwa oszczędnościowego.

Kongres londyński potwierdził rezolucje I-go Kongresu Medjolańskiego, rozszerzając je w kierunku przyznania kasom oszczędnościowym prawa przyjmowania wkładów bez ograniczenia ich wysokości, ochrony prawnej pojęcia oszczędności, oraz terminów „wkład oszczędnościowy" i „kasa oszczędności".

Dalej Kongres uchwalił, aby zakłady oszczędnościowe organizowały biura porad, w sprawach lokat, budżetów domowych, rachunkowości domowej itp., co już z powodzeniem prowadzone jest w Ameryce.

Delegacja polska brała udział w prezydjum Kongresu w osobie dr. Grubera, prezesa PKO., który przewodniczył obradom nad sprawę propagandy, a także w obradach organizacji ustawodawstwa oszczędnościowego, oraz Bolesława Mrozowskiego, sekretarza rady zjazdów.

Wszystkie rezolucje mają być zakomunikowane rządom państw, reprezentowanych na Kongresie.

Delegacja polska postawiła wniosek, przyjęty przez aklamację złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza brytyjskiego. Wieniec ten w imieniu Kongresu złożyła w Opactwie Westminsterskiem specjalnie wyłoniona przez Kongres delegacja, złożona z przedstawicieli Anglji, Austrji, Belgji, Francji, Italji, Niemiec, Polski i Jugosławji, pod przewodnictwem prezesa PKO dr. Grubera.

Kronika gospodarcza.

= **Nowe Rady Izb Rolniczych w woj. poznańskiem i pomorskiem.** Prace przygotowawcze, związane z ukonstytuowaniem nowych Rad Izb Rolniczych w woj. poznańskiem i pomorskiem zostały już ukończone. Do obu Izb dokonano już wyboru względnie nominacji radców.

Do Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej, która składać się będzie z 70 radców, z wyboru weszło z okręgów wyborczych 48 radców, z ramienia zaś społecznych organizacyj rolniczych 22 radców. Minister Rolnictwa mianował 9 radców.

Do Rady Pomorskiej Izby Rolniczej, która składać się będzie z 55 radców z wyboru, oraz 10 nominatów ministra Rolnictwa, wybrano z okręgów wyborczych 33 radców, z ramienia zaś społecznych organizacyj rolniczych — 22 radców.

Posiedzenia nowych Izb Rolniczych, ukonstytuowanych po raz pierwszy na podstawie polskiego prawa o Izbach Rolniczych odbyły się (względnie odbędą się) w następujących terminach: posiedzenie Rady Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu dnia 22 października rb., posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu dnia 23 października br.

= **Podwyżka cen benzyny.** W związku z wejściem w życie nowej taryfy kolejowej została podwyższona cena benzyny o blisko 3 gr. na litrze. Podwyżka ta dotknie w znacznej mierze tylko posiadaczy amerykańskich samochodów. Przy wozach europejskich bowiem, konstruowanych o-

szczędnie przy zastosowaniu małego litrażu, spowoduje ona bardzo niewielką zwyżkę w kosztach utrzymania.

= **Masło.** Popyt na masło w Niemczech zwiększony. Pomimo to zaznacza się pewna zniżka cen. Szczególnie poszukiwane jest masło I-go gatunku, którego brak daje się ostatnio silnie odczuwać.

W Kopenhadze nieznaczna zwyżka notowań masła eksportowego: w sh. za 1 cwt. fob. 15-go X — 192, 11-go X — 190, 9-go X — 188.

Na rynku angielskim silna dotychczasowa tendencja nadal utrzymana. Daje się silnie odczuwać brak masła niesolonego. W Londynie notowano oficjalnie w dniu 15 bm. masło w sh. za cwt.: masło nowozelandzkie najlepsze 179—184 (179—184), niesolone 186—190 (184—186), australijskie najlepsze 176—178 (174—178), niesolone 188—190 (184—190), duńskie 194—200 (202—205), polskie 156—170 (150—166), niesolone 156—170 (164—176), syberyjskie 168—172, ukraińskie 172—176 (168—174). Dowozy masła do Londynu w tygodniu ubiegłym wynosiły 16.333 skrzyń (35.966), z tego na Polskę przypada 1.890 (1.656) skrzyń.

Poza masłem duńskiem, które staniało o 8 sh., inne gatunki nieco zwyżkowały. Rynek na najbliższą przyszłość zapowiada się pomyślnie, obecnie zapasy zmniejszyły się znacznie.

W kraju tendencja mocniejsza, na skutek zmniejszenia produkcji przy równoczesnem zwiększeniu konsumcji z racji chłodniejszej pory roku. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie notuje od dn. 16 bm. aż do odwołania: masło mleczarskie I gat. zł. 6.20—6.70, II gat. 6.00—6.30 za 1 kg.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23 października.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88'25. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.89'70—8.89'90, Londyn 43.40—43.50, Zurych 172.65—172.80, Praga 26.37'50—26.39, Wiedeń 125.28—125.34, Berlin 212.95—213.15.

Na Giełdzie akcyjnej ruch żywszy, zwłaszcza zainteresowanie pożyczką inwestycyjną.

Kupowano: Tesp po 122, Chodorów po 165, Bank Polski 165, dolarówkę po 65—66, pożyczkę inwestycyjną 118.50—118.75, listy zastawne 8 prc. dolarowe B. Hipot. po 90.50—91.50 za 100.

Usposobienie żywsze, przy niejednolitej tendencji.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	36'25	37'25
pszenica zbiorowa ex 1929	32'75	33'75
żyto jednol. ex 1928	22'—	23'—
żyto zbiorowe ex 1929	21'25	21'75
jęczmień browarowy	—	—
„ przemiałowy	19'50	20'50
„ pastewny	20'—	21'—
owies małop. ex 1929	19'50	20'50
kukurudza	25'75	26'75
ziemniaki przemysł.	4'—	4'50
fasola biała	90'—	105'—
„ kolorowa	55'—	75'—
„ krasa	60'—	65'—
groch ½ Victoria	45'—	50'—
„ polny	32'—	35'—
bobik	27'50	28'50
wyka czarna	31'—	33'—
„ szara	28'—	29'—
siano słodkie pras.	7'—	8'—
słoma prasowana	4'—	5'—
hreczka	26'50	27'50
len	67'—	69'—
łubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1929	66'50	67'50
otręby żytnie	12'50	13'—
„ pszenne	13'75	14'25
kasza hreczana 50% poł.	53'—	55'—
„ jaglana	—	—
„ jęczmienna	38'—	39'—
pęczak	36'—	37'—
proso kraj.	28'25	29'25
makuchy lniane	41'—	42'—
mak niebieski	120'—	130'—
„ siwy	80'—	90'—
koniczyna czerw. natur.	115'—	135'—

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1929	38'75	39'75
pszenica zbiorowa	35'25	36'25
żyto jednol. ex 1928	24'50	25'50
żyto zbiorowe	23'75	24'25
jęczmień przemiał.	21'75	22'75
owies mał. ex 1929	22'50	23'50
mąka pszenna 65%	66'—	67'—
„ żytnia 70%	40'—	41'—
otręby żytnie	13'—	13'50
„ pszenne	14'25	14'75

ZBOŻE.

Lwów, 23 października.

Na Giełdzie obroty w życie, ziemniakach i nasieniu lnu po cenach dotychczasowych.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Z SALI SĄDOWEJ.

Cygan mordercą.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj cygan Stefan Czechowicz zw. „Topek", 18-letni chłopak oskarżony o zbrodnię morderstwa, popełnioną na dwóch członkach bandy cygańskiej, braciach Piotrze i Iwanie Horniakach. Oskarżony Czechowicz, należał do cyganów tzw. warszawskich, zaś ofiary jego Horniakowie do „galicyjskich". Między obiema bandami istniała oddawna nienawiść. Cyganie galicyjscy uważani byli za nieczystych w gwarze cygańskiej „geredi" i cyganie warszawscy nie jedliby z nimi z jednego talerza a nawet nie pili z jednego kieliszka. Cyganki jednak nie uznawały widocznie tej różnicy, bo oto siostra Czechowicza zakochawszy się w Piotrze Horniaku przystała do bandy galicyjskiej, gdzie kochanek jej rej wodził. Naturalnie banda warszawska zawrzała gniewem i szukała sposobności, aby wydobyć zabłąkaną owcę z nieczystego grona. I oto zdarzyło się, że dnia 2 lipca obie bandy rozbiły swe namioty na błoniach zamarstynowskich. Cyganie warszawscy urządzili ucztę na której zjawił się także Piotr Horniak w nadziei, że uda się mu doprowadzić do jakiegoś porozumienia. Poczęstowano go wódką, ale jako „geredi" musiał pić z innego kieliszka. Pragnąc zrewanżować się Piotr Horniak wydobył tytoń i częstował warszawskich. Czechowicz jednak wzgardził tym tytoniem, bo on „nie czysty", za przykładem Czechowicza poszli i inni. Rozżalony tem Horniak chwycił za oreżyk od wozu, by pomścić zniewagę. Widząc to brat jego Iwan i domyślając się, że będzie walka, chwycił za kij. W Czechowiczu zawrzała krew cygańska, przypomniał sobie krzywdę wyrządzoną przez „galicjaka", to też nabiwszy rewolwer 8 kulami postąpił w stronę Horniaków. Po chwili odezwał się odgłos strzałów. Piotr Horniak ugodzony dwoma kulami padł trupem na miejscu, a brat jego Iwan aczkolwiek otrzymał 3 kule po dłuższej chorobie wrócił do zdrowia.

Rozprawę prowadzi s. o. Angielski, oskarża prok. dr. Łaniewski, broni dr. Weinsaft.

Oskarżony tłumaczy się, że działał w koniecznej obronie. Na kurytarzach i w sali pełno cyganów z obu band. W zeznaniach świadków przebija się słowo „geredi", czuć, że obie bandy w dalszej walce, a morderstwo, tylko pogłębiło przepaść między niemi.

Wyrok zapadnie dziś.

=□=

Radjofon.

Czwartek, 24 października.

Warszawa. (Tel. wł.). 12'30 Koncert szkolny. — 16'15 Koncert płyt gramofonowych. — 17'45 Koncert solistów. — 20'30 Muzyka lekka. — 23'00 Muzyka taneczna z „Oazy". — **Kraków.** (312) 20'05 Koncert. — **Poznań.** (334) 20'30 Koncert wieczorny. — 22'15 Audycja wokalna A. Szafrańskiej. — **Katowice.** (408) 19'40 Muzyka francuska — 20'00 „Czas już pomyśleć o zimie", wygł. dr. K. Załuski. — **Wilno.** (385) 19'10 Audycja wesoła. — **Praga.** (487) 16'10 Koncert kameralny kwartetu Szewczyka. — **Kopenhaga.** (287) 20'15 Knocert z Oxelborgu. — **Daventry.** (479) 16'00 i 20'30 Koncert symfoniczny. — **Paryż.** (17'25) 21'00 „Niziny" Gorki'ego i konret. — **Bruksela.** (509) 21'00 Koncert. — **Berno.** (403) 20'00 „Wesele Figara", opera Mozarta. — **Wiedeń.** (516) 19'30 Transmisja opery. — **Hamburg.** (372) 20'00 „Oberon", opera Webera. — **Stuttgart.** (360) 20'00 Koncert orkiestry. — **Berlin** (418) 21'00 Wieczór starszych mistrzów.

Piątek, 25 października.

Warszawa (1411). Godz. 12.05 i 16.15 Koncert płyt gramofonowych. — 17.45: Koncert orkiestry banjolistów. — 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji. — **Kraków** (312). Godz. 16: „O psychologji indywidualnej", wygł. dr. Z. Szybalski. — **Poznań** (334). Godz. 17.45: Koncert art. op. Z. Krzyształowicza.— 23.10: Muzyka taneczna z „Esplanady". — **Katowice** (408). Godz. 17.15: „Wśród palm i mineratetów", wygł. A. Pawlicowa. — **Wilno** (385). Godz. 19.10: Audycja wesoła. — 23: Spacer detektorowy po Europie. — **Budapeszt** (550). Godz. 19.30: Transmisja z Opery królewskiej. — **Praga** (487). Godz. 22.55: Wieczór muzyki współczesnej. — **Huizen** (1071). Godz. 19.55: Koncert Tria holenderskiego. — **Londyn** (356). Godz. 21: Koncert symfoniczny. — **Stuttgart** (360). Godz. 21.40: „Jego siostra", operetka Offenbacha. — **Monachjum** (533). Godz. 19.30: Koncert Umberta Urbana. — **Langenberg** (473). Godz. 20: Koncert kameralny.

Hallo! Hallo! RADIO
Anodowe baterje „Energos"
Akumulator „Ergs" 8722
i dobry odbiór zapewniony!

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

PŁACIMY wysokie ceny za **złoto, brylanty i perły Dąbrowski-Rozwarzawski,** Lwów, (Hotel Georgeal) Akademicka 2. Oszacowania bezpłatnie. 9418

KAMIENICA przy ul. Leśna 7, 2-piętrowa, nowa, z pełnym komfortem, cała wolna, do sprzedania. Dochód roczny 22.800 zł. Wiadomość Leśna 7. 9406

STARE srebro, minjatury, porcelanę, meble, dywany kupię. Zgłoszenia do administracji pod „Zachód". 9403

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki **„SPORT"**, plac Halicki 3.

PŁASZCZYKI dla dzieci w ogromnym wyborze **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3.

PRZECUDNA garderoba dziecięca **„SPORT"**, tylko plac Halicki 3. 9465

22 zł. Przepisowy **KOSZ** na śmiecie pocynkowany **„WULKAN"** Pasaż Mikolascha. Tel. 1—15. 8921

JADALNIĘ nowoczesną, przepiękną sprzeda „Lamus" Romanowicza 10. 9314

KAMIENICA przy ul. Listopada 2-piętrowa, nowa, z pełnym komfortem, wolnemi mieszkaniami 2. 4. 5. pokojowemi, do sprzedania z niewielkim wkładem na dogodnych warunkach wprost od właściciela. Zgłoszenia pod „Roczny dochód 4.200 dolarów" do administracji 9298

Kołdry watowe, wełniane i puchowe **Władysław WEBER** 8602 Lwów, Batorego 2.

BIŻUTERJĘ, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów plac Marjacki 5 8611

POŃCZOCHY patentowe nadeszły. Gabrjel Żywczak Lwów, Bilińskiego 1. 7893

Meble na raty! ceny gotówkowe oraz **MEBLE** tapicerowane własnego wyrobu najtaniej w **„DOROTEUM" Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.** 8763

Meble na raty! jadalnie, sypialnie, salony, pokoje męskie urządzenia biurowe i t. p. u znanej, firmy **MÜNZER, Rejtana 4,** telefon 67-91. 8763

BIŻUTERJĘ wszelką, perły, srebro, kupuje po cenie najwyższej Wł. Buszek, Lwów Akademicka 6, telefon 18-48. 7496

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18—48 8616

WELWETY, aksamity, jedwabie, inne materjały na sukie i po dszewki, watalinę — najtaniej — Blaustein, Lwów, Wałowa 11. 8737

KAMIENICA dwupiątrowa komfortowa z bramą wjazdową w pięknem położeniu okazyjnie do sprzedania. Willa nowa o dwóch mieszkaniach z pełnym komfortem zaraz do sprzedania. Wiadomość Jan Klimkiewicz, Lwów, Akademicka 24. 9302

Popieraj przemysł rodzimy
a dasz pracę bezrobotnym.

Parowy garnitur młocarniany „Clayton" 6 HP. lokomobila, 42 cal. młocarnia, używany po gruntownej naprawie tanio na sprzedaż jak również 4 młocarnie szerokomłotne wyrobu Cegielskiego niżej 9410 cen fabrycznych.

Rolnik w Podhajcach.

NAJTANIEJ kołdry, koce materace, poduszki, prześcieradła, poszewki, sienniki poleca **Kazimierz Skibiński**
Lwów, Kopernika 4, — telefon 51—10.
Tylko naprzeciw Szkowrona 6683
Pensjonatom i zakładom 10% opustu.

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61 poleca nauczycielki, nauczycieli, nauczycielkę Niemkę z doskonałem francuskiem, angielskiem, muzyką, Francuskę młodą Niemki, Polki, freblanki, pielęgniarki, kucharzy, gospodynie, garderobiane, oficjalistów gospodarczych, szoferów, biuralistów-stki). 9379

WDOWA w średnim wieku szuka zajęcia, jako dochodząca lub zajmie się gospodarstwem u jednej osoby, także do dziecka. — Administracja Słowa „Zajęcie". 9349

FREBLANKI, pony oraz pielęgniarki niemowląt, siły pierwszorzędne ma do umieszczenia **Biuro Marji Rechter** przeniesione Chmielowskiego 9, (boczna Mochnackiego) telefon 60 24. 9404

POSADY poszukuje rutynowana biuralistka i maszynistka. Administracja „Marja 22". 9405

UCZCIWA wdowa inteligentna, pracowita, zaufania godna, poważna, spokojna, zna się na gospodarce wiejskiej, lubiąca dzieci, obejmie zarząd domu z gotowaniem na wsi lub we Lwowie. Listy do Słowa Polskiego „Wdowa". 9460

MIESZKANIA. SKLEPY. LOKALE
10 groszy za wyraz.

UCZENICA konserwatorjum szuka pokoju z utrzymaniem i z pianinem lub bez. Zgłoszenia do administracji pod „Pokój". 9387

2 POKOJE razem lub osobno (stosowne na biura) do wynajęcia od 5 XI. Zyblikiewicza 37. I. p. 9378

TŁUMACZENIA i przepisywanie w obcych językach. Zofja Ostroróg, Asnyka 5, tel. 12-54. 9389

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje jeden lub dwa pokoje z kuchnią z rocznym czynszem w okolicy Łyczaków, Piekarska, Chorążczyzna, Zyblikiewicza lub w bliskości. Wiadomość: Administracja Słowa pod K. M.

DO wynajęcia 2 i 3 pokojowe mieszkania, pełny komfort. Wiadomość Leśna 7. 9407

MIESZKANIE wraz z kompletnem utrzymaniem znajdzie inteligentna panna ul. Supińskiego 10, parter, na prawo. 9408

MAŁŻEŃSTWA
20 groszy za wyraz.

SYMPATYCZNY ziemianin, dobry i energiczny administrator, ożeni się bez długich starań z panną lub wdówką, miłej powierzchowności, gospodarną i posiadającą odpowiedni majątek, dla koniecznych spłat rodzinnych. Zgłoszenia pod „Zbigniew 36". Małopolska Ajencja, Lwów, Chorążczyzna 7. 9464

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI polskiej: biurowej, parlamentarnej, niemieckiej, wyucza listownie, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 9319

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Lekcje na fortepianie i cytrze
Prof. M. LIPIŃSKI
Metoda najnowsza. — Cytry najnowszego systemu. — **Plac Halicki 7, II. p.** od 3—5 8873

50 LEKCYJ 20 zł. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym, Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 9463

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

KOCE na konie Walichiewicz, siodlarz, Kopernika 2, Lwow. 9282

MASAŻYSTKA dyplomowana, osoba z towarzystwa poleca się Paniom do wszelkich masaży. Ceny minimalne. Listy pod „Dyplomowana" administracja 9299

PRZERÓBKA materaców, mebli tapicerowanych, łóżek, wkładów drucianych fabryka **ZAKS,** Lindego 6. 9059

KOTECZKA do oddania w dobre ręce Hofmana 24/II. 9402

DRZEWO ORAŁOWE BUKOWE
z własnych eksploatacyj
dostarczam każdą ilość wagonów, suche, łupane, w szczapach I-sza klasa po cenie loco stacja wyładowcza — wagon 10.000 kg. zł. 4.20—4.15, rębane 5.00 zł, dla pułków loco miejsce załadowcze 3.20 zł. Zgłoszenia 9353
E. WENDA
Lwów, Nowy Świat 15/8. I. piętro obok Techniki, od 11—1, popoł. 3—7.
Na żądanie wysyłam próbny wagon.

Hurtownia szkła okiennego, dachowego, drucianego i do okien
9003 **inspektowych**
IGNACY OSTERMAN
Lwów, Jagiellońska 11 a.
Telef. 17—57. Telef. 17—57.
Szlifiernia szkła i Fabryka luter.

Papiery szkicowe i rysunkowe oraz przybory wszelkich rodzajów dla P. T. Techników poleca 9278
KRAM STUDENCKI Lwów Szajnochy l. 2.

Nagrobki
figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu, marmuru, bezkonkurencyjnie tanio
u Ludwika Makolondry 8599
naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego.

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 8606
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 43-25

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków

Małopolskiego Klubu Automobilowego

odbędzie się w lokalu przy pl. Marjackim l. 4, dnia 23 listopada 1929 o g. 17-ej z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania,
2) wybór Komisji Sportowej z powodu rezygnacji dotychczasowej Komisji,
3) wybór przewodniczącego Komisji Turystycznej,
4) zatwierdzenie kooptowanych członków zarządu,
5) wnioski członków i interpelacje.

W braku przepisanego kompletu o godzinie 17-tej, odbędzie się następne Walne Zebranie tego samego dnia o godzinie 18-tej bez względu na ilość obecnych członków 9411

Prezes: **(—) Agenor hr. Gołuchowski.**
Sekretarz generalny: **(—) Fr. Hulimka**

KONKURS

na plakaty dla Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu ogłasza konkurs na 3 plakaty dla browaru

Warunki konkursu:

1) wielkość plakatów 60x90 cm. (sam rysunek)
2) ilość kolorów: cztery do pięciu,
3) treść plakatów:
   a) plakat dla piwa jasnego t. zw. „Zdrój Żywiecki" z tekstem: Arcyksiążęcy Browar w Żywcu poleca znakomite piwo „Zdrój Żywiecki"...
   b) plakat dla porteru, jako środka odżywczego z tekstem: „Porter" z Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu polecany jest jako doskonały środek odżywczy dla rekonwalescentów...
   c) plakat dla porteru jako piwa wytwornego z tekstem: Arcyksiążęcy Browar w Żywcu założony w 1856 roku poleca piwo „PORTER"...
4) termin prekluzyjny do nadsyłania prac upływa z dniem 20 listopada 1929 r. o godz. 12-stej. Później nadsyłane prace nie będą uwzględnione.
5) Prace oznaczone godłem, a nazwisko autora w zamkniętej kopercie, należy nadsyłać pod adresem: Związek Artystów Plastyków, Kraków, Plac św. Ducha.
6) do konkursu zaprasza się wszystkich artystów polskich.
7) nagrody wyznaczono: I. 1.200 zł., II. 800 zł., III. 600zł. za każdy poszczególny projekt plakatu.
8) Arcyksiążęcy Browar w Żywcu zastrzega sobie prawo zakupu dalszych prac nadesłanych, a nie nagrodzonych w kwocie 500 zł.
9) prace nagrodzone i zakupione stają się bezwzględną własnością z prawem reprodukcji Arcyksiążęcego browaru w Żywcu.
10) Jury stanowią pp. profesorowie Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie: Józef Mehoffer, Wojciech Weiss i Jan Wojnarski. 9412

Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie.

W dniu 13 X 1929 r. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Dra Stesłowicza Walne Zgromadzenie Delegatów Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie, w sprawie uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1930, oraz uzupełnienia preliminarza za rok 1929. Po dyskusji Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie zatwierdzić obydwa preliminarze, przedłożone przez Zarząd w brzmieniu niezmienionem, z wyjątkiem wydatków preliminowanych na leczenie z art. 25 i 61, które zostały przez Zgromadzenie znacznie jeszcze podwyższone.

Na posiedzeniu tem zostały nadto ogłoszone dwie rezolucje, domagające się: pierwsza zamiany jednego z pensjonatów Zakładu na lecznicę wyłącznie dla ubezpieczonych, a druga poczynienia starań, aby Ministerstwo zgodziło się na utrzymanie nadal dobrowolnego funduszu zapomogowego dla udzielania nadzwyczajnych zasiłków w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, w których bezrobotni bądź wyczerpali ustawowy okres zasiłkowy, bądź ze względów formalnych utracili prawo do świadczeń ustawowych. Obydwie rezolucje zostały przekazane Zarządowi do rozpatrzenia i ewent. wykonania.

W tym samym dniu po południu odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Dra Stesłowicza konferencja zaproszonych 14-tu Delegatów z grupy ubezpieczonych oraz pracodawców, której przedmiotem obrad była sprawa zasad, jakiemi Zakład winien się kierować przy egzekwowaniu zaległych składek ubezpieczen. aby nie dopuścić do ich zwiększania się, a przeciwnie dążyć do tego, aby w możliwie jaknajszybszym czasie zaległości te zostały ściągnięte, oraz sprawa okólnika, wysłanego do wszystkich pracodawców, w którym Zakład przypomina pracodawcom ich obowiązki ustawowe w zakresie wpłacania składek i konsekwencje w razie niedotrzymania ustawowych terminów płatności. Uwagi wypowiedziane na tej konferencji będą zużytkowane przez Zarząd Zakładu.

W dniu następnym odbyło się posiedzenie Komisji wybranej przez Walne Zgromadzenie dla sprawy nowelizacji dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, na którem zostały rozpatrzone nadesłane przez Delegatów i Związki zawodowe opinje, oraz wnioski biura, na zmianę niektórych postanowień tego dekretu. Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w ciągu miesiąca po dokładnem rozpatrzeniu przez członków Komisji zebranego materjału i nadesłaniu biuru swoich ewent. uwag. 9396

L. I. N. 1183/29. We Lwowie, dnia 21 października 1929.

KONKURS.

Lwowska Izba Notarjalna rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posad notarjalnych w Bołszowcach, Delatynie i Przemyślanach, ewentualnie w innych miejscowościach okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego opróżnić się mogących.

Podania wnosić należy za pośrednictwem właściwej Izby Notarjalnej najpóźniej do dnia 30 listopada 1929. 9413

Poważne przedsiębiorstwo elektro-radjo-techniczne
poszukuje dla swej fabryki 9409
KIEROWNIKA TECHNICZNEGO (ruchu)
Wykwalifikowane osoby, odznaczające się zmysłem administracyjno-organizacyjnym, z praktyką i referencjami, zechcą przesłać oferty z curriculum vitae do **Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej** jen. repr. **Rudolf Mosse,** Warszawa, Marszałkowska 124, sub: „WPA 47".

Przetarg.

6 Okręgowe Szefostwo Budownictwa ogłasza przetarg nieograniczony na obmurowanie kotłów na lotnisku w Skniłowie.

Formularze ofertowe i warunki oferowania są do podjęcia w Kierownictwie robót budowy lotniska w Skniłowie pod Lwowem.

Otwarcie ofert dnia 5 listopada 1929 r.

6 Okręg. Szef. Bud.
9459 **L. dz. 7310/29.**

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM".

IZADORA DUNKAN. 67)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy).

Pewnego dnia, kiedy byłam w Hamburgu, przyszedł do mnie do hotelu jakiś wcale przyzwoicie wyglądający pan, w płaszczu i cylindrze, trzymając na rękach owinięty w szal pakunek. Odchyliwszy szal, ujrzałam małą, cztery do pięciu lat mającą dziewczynkę, o ogromnych, badawczo we mnie wpatrzonych oczach. Tak milczącego dziecka dotąd jeszcze nigdy nie widziałam; przez cały czas ani jednego dźwięku nie wydało. Ów jegomość robił wrażenie człowieka bardzo się śpieszącego i oddał mi dziecko nawet nie pytając, czy zechcę je wziąć. Porównując jego twarz z buziakiem dziewczynki, spostrzegłam ogromne, wprost rzucające się w oczy podobieństwo, co powinno było objaśnić mi ten pośpiech i tajemnicze zachowanie się. Ze zwykłym brakiem przezorności wzięłam dziecko, a domniemany ojciec znikł szybko i odtąd nigdy go już nie widziałam.

W każdym razie był to stary sposób pozbycia się dziecka, jak lalki. I dopiero w powrotnej drodze z Hamburga do Berlina zauważyłam, że dziewczynka ma silną gorączkę, a jak się potem okazało, było to zapalenie migdałów w ostrej formie. W Grünewaldzie przez trzy tygodnie walczyłam wraz z dwoma siostrami miłosierdzia o jej życie, i ocaliłam je dzięki pomocy zacnego doktora Hofera.

Doktór Hofer, znany chirurg, tak przejął się ideą mojej szkoły, że bezinteresownie ofiarował mi swoje usługi. Zbadał dokładnie wszystkie dzieci, a po ukończeniu badania oświadczył: „Niestety, muszę panią uprzedzić że będzie prowadziła raczej szpital dziecięcy, jak szkołę. Te wszystkie dzieci są obciążone dziedzicznemi chorobami i nie łatwo przyjdzie pani utrzymać je przy życiu a cóż dopiero mówić o nauce tańca!"

Doktór Hofer był jednym z największych dobroczyńców ludzkości. Choć był znanym chirurgiem, któremu płacono bajeczne sumy za każdą wizytę, cały swój czas i majątek poświęcał dziecinnej klinice, którą założył na przedmieściu Berlina. Od chwili otwarcia mojej szkoły był naszym domowym lekarzem i chirurgiem, oraz kierował wszystkiem co dotyczyło zdrowia dzieci i higjeny w szkole. Muszę przyznać, że tylko dzięki jego pomocy udało mi się doprowadzić dziatwę do kwitnącego stanu zdrowia.

Wybór dzieci, organizowanie szkoły, nauka i szereg drobniejszych zajęć wypełniały mi cały dzień, i nawet ostrzeżenia mojego impresarja, że cały szereg tancerek naśladuje mnie z powodzeniem i zbiera majątek w Londynie i innych miastach świata, nie potrafiły nakłonić mnie do opuszczenia Berlina.

Codziennie od piątej do siódmej uczyłam tańca. Dzieci robiły wielkie postępy, a ich policzki zaczęły kwitnąć, dzięki wegetarjańskiej kuchni doktora Hofera, który zawsze twierdził, że dzieci powinno się karmić tylko jarzynami i dawać im jak najwięcej surowych owoców.

W owym czasie, cieszyłam się w Berlinie wprost bajeczną popularnością; nazywano mnie „boską Izadorą" i całkiem poważnie opowiadano, że mój taniec chorych uzdrawia. Doprawdy, dziwne były te popołudniowe przedstawienia: przed każdem rzeczywiście wnoszono chorych na salę. — Wówczas, jak zwykle, tańczyłam w białym krótkim greckim chitonie, w sandałach, a nogi i kolana miałam obnażone. Na przedstawieniach taniec mój doprowadzał publiczność do jakiejś religijnej ekstazy.

Któregoś wieczoru, po przedstawieniu, studenci znowu wyprzęgli konie i ciągnęli powóz przez „Aleję zwycięstwa". W pewnej chwili zaczęli mnie prosić, żebym choć w kilku słowach przemówiła do nich. Stanęłam w powozie — aut wówczas nie było jeszcze — i zaczęłam mniej więcej tak mówić:

„Niema większej sztuki ponad rzeźbę! Ale dlaczego wy, którzy tak kochacie sztukę, pozwalacie profanować ją i to w samem centrum miasta? Patrzcie na te statuy! Gdybyście naprawdę byli miłośnikami sztuki i mieli cześć dla niej, dziś jeszcze, tej nocy, chwycilibyście kamienie i porozbijali te obrzydliwości. To ma być sztuka? Nie, to tylko podobizny „Kaisera!"

Studenci przyznali mi rację i zaczęli głośnemi okrzykami wyrażać swoje zadowolenie. I z pewnością, gdyby w owej chwili nie zjawiła się policja, by. liby spełnili moje życzenie i zburzyli te wstrętne statuy.

(C. d. n.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.
W drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.